

# REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 13 MARCA 1936 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 72

## KRWAWY POGROM W PRZYTYKU

**Bandy, uzbrojone w pałki, owinięte drutem i zakończone gałkami żelaznymi, biły ludzi, niszczyły i rozbijały sklepy i mieszkania.—Trzy osoby zabite, 22 ranne, 100 mieszkań całkowicie zdemolowano**

### Mowa senatora profesora Schorra na posiedzeniu Senatu

(B) Podczas debaty nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych na plenum senatu zabrał głos senator prof. SCHORR.

Mówca na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że podczas debaty generalnej w SENACIE, przez usta wszystkich prawie uczestników dyskusji potępione zostały wystąpienie antyżydowskie. To samo uczynili już przedtem premier i minister spraw wewnętrznych na terenie sejmu. Mimo to, mówca zaznacza, że nie może powstrzymać się od wyrażenia głębokiego bólu i żalu, który przenika całe społeczeństwo żydowskie zwłaszcza

#### PO OSTATNICH WYPADKACH W PRZYTYKU.

Tragizm ludności żydowskiej znamiennie rozbieżność między stanowczym oświadczeniem rządu, a chwiejnością i działalnnością niektórych władz lokalnych.

#### Apel do władz

W ostatnich miesiącach, stwierdza mówca, stan bezpieczeństwa ludności żydowskiej w kilku województwach, a to w poznańskim, pomorskim i łódzkim, a przede wszystkim łódzkim pogadza się coraz bardziej. Wytwarza się stan niebezpieczny dla życia i mienia obywateli żydowskich, którym wykonywanie zawodu zostało całkowicie uniemożliwione.

Po wyrażeniu spóeczucia dla ofiar zajął w Przytyku i wyrażeniu podziwu dla tych prostych i małych ludzi, którzy mimo wszystko trwają przy swych warsztatach pracy — mówca stwierdził że w tym samym dniu, kiedy w senacie rozległy się głosy potępienia anarchii, w MIASTECZKU PRZYTYKU ROZGRYWAŁY SIĘ WYPADKI, KÓRE JASKRAWOŚCIA SWA PRZEWYSZYŁY WSZYSTKO, COŚMY DOTYCHCZAS PRZEŻYLI.

Już od szeregu tygodni na skutek agitacji bojkotowej zapanował w Przytyku nastrój powszechnego zdenerwowania i niepewności.

Ludność żydowska przeczuła niebezpieczeństwo — mówił sen. Schorr. Delegacja żydowska z Przytyku interwenjowała u starostów, prosząc o wzmocnienie ochrony policyjnej i o uzupełnienie załogi posterunku.

STAROSTA JEDNAK ZBYŁ DELEGACJĘ NICZEM, twierdząc, że wszystko jest w należytym porządku, że niema żadnego niebezpieczeństwa, że niema podstaw do

leku, bo przecież „NIEMA JESZCZE ZABITYCH” (?) Takiej samej odpowiedzi użył naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie, p. LUTOMSKI, który wszystko przypisał „PRZESADNEJ WRAŻLIWOŚCI ŻYDOWSKIEJ”.

Delegacja, która interwenjowała u komendanta policji powiatowej usłyszała odpowiedź, że komendant bawi na urlopie. Tymczasem sytuacja stawała się coraz groźniejsza. Do naczelnika Lutomskiego zwróciła się delegacja ponownie, prosząc go o powiększenie stanu liczebnego posterunku.

#### NACZELNIK LUTOMSKI OBURZYŁ SIĘ,

zastrzegając się przeciwko wszelkiego rodzaju radom i poleceniom złożonym. Według jego relacji w Przytyku panuje „idealny spokój”.

#### Pogrom w Przytyku

Nadszedł tragiczny poniedziałek. — Okoliczni chłopci ścigali na targ. Wśród nich uwijali się agitatorzy, judząc i podburzając. Rozruchy odbywały się w całym mieście.

Masa chłopska, uzbrojona w pałki, owinięte drutem i zakończone gałkami żelaza, specjalnie w tym celu przez zbrodniczą rękę dostarczone, w kłonicie i orczyki wdziera się do mieszkań i sklepów żydowskich, niszcząc, łamiąc i rabując.

Około stu mieszkań stanowi dziś rurowisko zniszczenia. Nic nie pozostało Szyby, okna, drzwi, meble, warsztaty, szkło, ubranie —

#### WSZYSTKO JEST POSZARPANE I PORABANE.

Pierzyny rozpruto. Ogromne brukowce, wielkie i ciężkie kamienie, sypały się do okien. Leżą tam jeszcze dziś Po 8, 10 i 12 sztuk. Ślady krwi znaczą podłogi.

Wreszcie dociera tłum do przedostatniego domku. Tłum wdziera się do mieszkania biednego szewca, Minkowskiego. Skądś zjawia się siekiera. POD CIOSAMI NAPASTNIKÓW PADA MINKOWSKI I JEGO ŻONA. Minkowski zabity na miejscu. Żona jego nazajutrz umarła w szpitalu, w Radomiu. Zostali po nich sieroty. Ośmioro sierot. Zśród nich dwoje było przy napadzie. I ich także, kilkuletnich dzieci nie oszczędziła wściekłość napastników.

W godzinę po zakończeniu ekscesów miasteczko uzyskało pomoc policyjną.

Rezultat: TRZY OSOBY ZABITE, 22 RANNE,

#### W TEM 5 CIFZKO.

Oto krwawy plon zbrodnicy agitacji. Dziś toczy się dochodzenie. 22 osoby aresztowano.

Śledztwo, prowadzone konsekwentnie i sprawiedliwie, wykryje winnych, ale nie wróci ono życia tym, którzy zostali zabici w bestjański sposób, nie wynagrodzi krzywd, jakie wyrządzono żydom przytyckim. A dziś w tem mieście bynajmniej nie ustal nastrój przestępnego podniecenia. W okolicznych wsiach grożą żydom rzezią, o ile w określonym terminie nie opuszczą swych siedzib. W samym Przytyku grożą zemstą natychmiast po zredukowaniu sił policyjnych.

— WOBEC TAK BOLESNYCH I POŻAŁOWANIA GODNYCH WYPADKÓW — mówi sen. Schorr — UWAZAM, ŻE JUŻ NAJWYŻSZY CZAS, ABY MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH POWZIEŁO ENERGETYCZNE KROKI CELEM ZAPEWNIENIA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W CAŁYM PAŃSTWIE BEZPIECZEŃSTWA ŻYCIA I MIENIA.

Mówca domaga się od ministra spraw wewnętrznych, by prawu i bezpieczeństwu publicznemu zapewnił ten posłuch jaki jest konieczną przesłanką praworządności w państwie. Na zakończenie mówca stwierdza, że wielkie tradycje narodu polskiego, tradycje tolerancji religijnej i poszanowania prawa mniejszości narodowych nie zatraciły się w okresie niewoli polskiej u zaborców. One istnieją. Tłumia je i kalają podżegacze apelem do najniższych instynktów w imię swych bezpośrednich celów walki o władzę. Tej zbrodnicy agitacji w słowie i piśmie

#### MUSI BYĆ OSTATECZNIE POŁOŻONY KRES,

a wówczas zaistnieją te warunki, które umożliwią zgodne spółzycie i harmonijną współpracę twórczą wszystkich obywateli dla dobra państwa.

Senatorowi Schorrowski

#### odpowiedział senator Rostworowski

W dłuższym przemówieniu omówił on sprawę ekscesów i oświadczył, że nie może zgodzić się z zarzutem, aby władze bezpieczeństwa nie spełniały swego obowiązku. Władze bezpieczeństwa opłacają życiem obronę kultury polskiej. Trzeba się zastanowić nad zjawiskiem rozruchów.

Zdaniem mówcy, chodzi tu o walkę całkiem inną. Ludność żydowska jest

tylko objektem, a walka toczy się między Polską, która chce utrzymać dawne tradycje i broni się przed tem, co nie jest jej cechą istotną, a narzuconą z zewnątrz oraz temi czynnikami, które przejęły się teorjami narzuconemi z zewnątrz. Walka zaostrzyła się po śmierci Marszałka Piłsudskiego. Drugiej stronie zdaje się, że ma większe szanse zwycięstwa.

Sen. Rostworowski apeluje do całego społeczeństwa w imię obrony kultury narodowej a w pierwszym rzędzie APELUJE DO DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO,

które styka się najbliższe z masami, które idzie z księgą miłości, Ewangelią, między tłum.

— Do tych czynników — twierdzi mówca — należy walka z podżegaczami do ekscesów antyżydowskich, przedstawicielami fanatyzmu i ciemnoty. Duchowieństwo zdaniem mówcy — posiada nietylko wszystkie środki, kieruje ono Akcją Katolicką, która jest dość rozwinięta, aby mogła wywrzeć odpowiedni wpływ.

#### Pogrzeby odbyły się w spokoju

WARSZAWA, 12 marca. (PAT).

W związku z poniedziałkowymi zajściami w Przytyku prowadzący śledztwo prokurator sądu okręgowego w Radomiu polecił aresztować i osadzić w więzieniu 22 osoby, oskarżone o czynny udział w zająciu.

W środę odbył się w Przytyku pogrzeb zabitego podczas zająć Stanisława Wieśniaka. Porządek żałobnej uroczystości nie został zakłócony. Jednocześnie w Radomiu odbył się pogrzeb zmarłej od ran Chai Minkowskiej. W przeddzień, w Przytyku odbył się pogrzeb zabitego Joska Minkowskiego. Oba pogrzeby odbyły się w zupełnym spokoju, co świadczy o ostatecznej likwidacji niepokoju w Przytyku.

#### Echa bomby na ulicy Nowo-Zarzewskiej

Łódź, 12 marca.

Dochodzenia w sprawie wybuchu petardy przy zbiegu ulic Nowo-Zarzewskiej i Kruczej toczą się w dalszym ciągu. Spośród 24 osób zatrzymanych, z aresztu zwolniono narazie 10. Reszta pozostała w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Pogrzeb tragicznie zmarłego Eugenjusza Pijanowskiego, który miał odbyć się wczoraj, odłożony został do dnia dzisiejszego. Kondukt wyruszy z mieszkania na cmentarz chojeński.

# Ekscesy paraliżują życie gospodarcze

## Min. Górecki przeciw dywersyjnej akcji Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 12 marca.

(PAT) Senat na dzisiejszym posiedzeniu przystąpił do debaty szczegółowej nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na wstępie zabrał głos sprawozdawca senator Rdułtowski, który dłuższy ustęp poświęcił zagadnieniom samorządu terytorjalnego. Wskazał on na konieczność odciążenia samorządu od wielu funkcji, które wiążą się ściśle z prerogatywami administracji.

Co się tyczy ekscesów antyżydowskich, to były one szeroko omawiane w komisji budżetowej i potępiono je w słowach stanowczych.

W związku ze wzrostem przestępczości, komisja budżetowa pragnie zwiększyć kredyty, mające na celu ochronę życia i mienia obywateli i utrzymanie ładu w państwie i dlatego przedkłada wnioski o zmianę artykułu 6 ustawy skarbowej, która umożliwi w miarę uzyskiwania nadzwyczajnych dochodów, zwiększenie wydatków na policję.

### Przemówienie min. Raczkiewicza

Po przemówieniu referenta, zabrał głos minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz, wygłaszając długie przemówienie, poświęcone sprawom samorządów, usprawnieniu administracji, oraz kwestji polityki narodowościowej, a mianowicie sprawie normalizacji stosunków w województwach południowo-wschodnich.

Mówiąc o samorządzie, minister zaznaczył, że jest to ogniwo administracji państwowej, kierowanej wolą rządu, odpowiedzialnego za całokształt działalności administracji. Rolę samorządu terytorjalnego w administracji publicznej ilustruje fakt, że w pojęciu tegoż samorządu mieści się liczba, sięgająca 4 tysięcy odrębnych organizmów gospodarczych i komórek administracji publicznej, opartych na najbliższym w nich udziale obywateli.

Aby należycie ocenić znaczenie samorządu dla życia państwowego, wystarczy uprzytomnić sobie, ile jeszcze pracy trzeba włożyć w proces scalenia szerokiego mas z ideą silnego państwa, jako „wspólnego dobra wszystkich obywateli”. Tylko wspólna praca może लागodzić dysproporcje i konflikty społeczne, wprowadzając do stosunków społecznych i gospodarczych nieodzowną dla państwa harmonię.

Skolei minister przechodzi do zagadnienia nadzoru nad samorządem terytorjalnym, oświadczając, że zasadniczą przesłanką polityki władz nadzorczych, winno być oparcie stosunku tych władz i samorządów na podstawach wzajemnego zaufania i szacunku. Nie może przy tym praktyka nadzorcza podważać zasady hierarchicznej niezależności samorządów od administracji rządowej.

Każdej decyzji władzy nadzorczej i jej ingerencji w sferę swobody działania samorządu towarzyszyć winno poczucie praworządności. W parze z powyższymi założeniami musi iść, rzecz oczywista, stanowczość, sprężystość i szybkość kontroli nadzorczej i dalej idącej ingerencji, gdy do administracji samorządowej wkradają się nieporządki i niewłaściwości, grożące interesowi publicznemu. Takim najbardziej radykalnym środkiem nadzoru jest nawet rozwiązanie organów samorządowych:

### Zadłużenie samorządu i usprawnienie administracji

Przechodząc do gospodarki związków samorządowych, pan minister zauważył, że związki samorządowe naskutek inwestycji, podejmowanych w latach wysokiej koniunktury gospodarczej, popadły w poważne zadłużenie, przekraczające sumę 1200 milionów zł. Celem przywrócenia normalnych warunków działalności, konieczne było doprowadzenie ich zadłużenia do poziomu, na którym obsługa długów zmieściłaby się w granicach możliwości finansowej.

Dla poprawy stanu gospodarki samorządowej konieczne jest również uregulowanie gospodarki przedsiębiorstw komunalnych, co jest obecnie przedmiotem prac ministerstwa.

Skolei minister poruszył zagadnienia związane z usprawnieniem administracji, zaznaczając, że należy rozróżnić wadliwą pod wieloma względami organizację administracji państwowej od samego zespołu ludzi, którzy tę administrację tworzą. Organizacja naszej administracji istotnie ciągle jeszcze wykazuje poważne braki. Natomiast zespół ludzi, aczkolwiek oczywiście również poważnie brak posiada, naogół pracuje z całym zapałem, borykając się z ogromem trudności, płynących z braku i wad samej organizacji i zasługując na uznanie. Obecnie nowa konstytucja sprawę organizacji administracji przekazała na drogę dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, a prace przygotowawcze są prowadzone bez przerwy.

Poszczególne ustępy mowy ministra Raczkiewicza były żywo oklaskiwane. Po przemówieniu rozwinęła się dyskusja, w której pierwszy przemawiał sen. Horbaczewski. Zauważył on na wstępie, że mimo niezaprzeczanej dobrej woli czynników odpowiedzialnych polskich i społeczeństwa ukraińskiego, normalizacja stosunków nie postępuje w takim tempie, jakby można było oczekiwać. Tezy, które wysunął p. minister, kierując się interesem państwa, nie dotarły do administracji, działającej w terenie.

Sen. Wiesner w odpowiedzi na zarzuty sen. Maciejewskiego w odniesieniu do wykrytego ostatnio spisku na G. Śląsku, oświadczył w imieniu grupy, którą reprezentuje, grupa ta chce w zupełnej zgodzie z państwami prowadząc pracą narodową i kulturalną i potępiła to, jeżeli nieodpowiedzialne czynniki chcą robotę prowadzić na innej drodze. Możemy tylko, oświadczył mówca, żądać surowego ukarania winnych.

Sen. Siemiątkowski łączy zagadnienie usprawnienia administracji z rewizją podziału administracyjnego. Mówca twierdzi, że ważną rzeczą byłoby unikanie dwutorowości w pewnych działaniach administracji rządowej i samorządów.

Sen. Decykiewicz, przyjmując z uznaniem zapowiedź reform ustroju administracyjnego podkreśla, że przede wszystkim należy zwrócić uwagę na kwestię poprawy stosunków urzędniczych do obywatela i na podniesienie poziomu fachowego personelu urzędniczego.

### Sen. Radziwiłł potępia ekscesy antyżydowskie

Senator Radziwiłł wypowiada poglądy, że przyszłość i byt państw zależy obecnie więcej niż kiedykolwiek od

własnej ich wewnętrznej siły. Siła ta to nie tylko wojsko i potencjał gospodarczy, ale i zgodnie zespolone wewnętrznie społeczeństwo.

Z wielką radością stwierdza mówca że rząd praktycznie zlikwidował obóz w Berezie Kartuskiej i istnienie jego jest obecnie teoretyczne. W decyzji tej widzi mówca chęć ze strony rządu posługiwania się jedynie normalnymi środkami.

Przechodząc do akcji Stronnictwa Narodowego senator Radziwiłł potępia agitację antyżydowską nie tylko jako polityk, ale jako chrześcijanin i katolik. Stronnictwo Narodowe, uważając się za najbardziej chrześcijańskie i katolickie stoł, w tym wypadku, w jaknajskrajszej sprzeczności z zasadami chrześcijańskimi. Administracja powinna używać jaknajenergiczniejszych środków przeciwko tej akcji.

Izba przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu.

Sprawozdawca sen. Evert, mówiąc o kwestiach morskich, podkreśla, że po winniśmy dążyć do wytworzenia handlu w wielkim stylu. Gdynia powinna stać się miejscem, promieniującym na cały kraj.

Po przemówieniu referenta rozwinęła się dyskusja. Sen. Hasbach zaznacza, że zarząd przymusowy wspólnoty interesów na Górnym Śląsku obniżył wysokość emerytur i wstrzymał wypłatę tym emerytom, którzy się na obniżki nie zgodzili.

Sen. Trockenheim przedstawia ciężkie położenie handlu żydowskiego.

Sen. Lewandowski sądzi, że naród polski powinien się stać w całości narodem morskim. Ekspansja nasza na morze musi iść tak daleko, aż do zdobycia własnych kolonji.

Sen. Maciejewski oświadcza, że prócz karteli oficjalnych istnieją nieoficjalne, czyli pewne grupy zorganizowane, dokonyujące dostaw i prowadzące pewne prace dla instytucji samorządowych. Należy przeprowadzić ściśle badanie tych nieoficjalnych karteli i położyć im kres.

### Przemówienie min. Góreckiego

Na zakończenie dyskusji wygłosił dłuższe przemówienie minister przemysłu i handlu Górecki. Zastanawiając się, jaki jest cel zasadniczy naszej polityki gospodarczej, minister wskazuje, że sprawdza się on właściwie do wzmocnienia produkcji, wytwórczości, bo zwiększenie produkcji, to zatrudnienie większej ilości rąk do pracy codziennej.

Zadanie to nie jest oczywiście łatwe. Można by powiedzieć, że ludzkość cała walczy z kryzysem, ale solidarność

międzynarodowa zanikła. Każdy chce się ratować sam i oddziela się barjerami od innych. Polska do tej walki przystąpiła bez rezerw zniszczona niewolą i wojną. Przyspieszenie tempa produkcji w Polsce, to nasze hasło. Ale cel ten musi pozostać w proporcji ze środkami jakimi rozporządzamy.

W dalszym ciągu minister porusza strukturę naszego handlu zagranicznego, a następnie kwestię rynku wewnętrznego, która stała się integralną częścią programu rządowego. Szerzej omawia minister akcję rządu w sprawie obniżki cen kartelowych i podkreśla, że jeżeli to nie dało jeszcze rezultatu w 100 procentach, to dlatego, że jeszcze ta akcja nie doszła do konsumenta, a raczej, że nie wszędzie doszła do konsumenta. Proces ten jest bardzo skomplikowany.

Na zapytanie senatora Słowińskiego co do zamykania kopalni i fabryk węglowych, minister podkreśla ciężką sytuację przemysłu węglowego, spowodowaną wadliwą ceną i lekką zimą.

W dalszym ciągu minister odpowiada na uwagi poszczególnych senatorów. Mówiąc o kapitale zagranicznym w Polsce oświadcza: w stosunku do kapitału zagranicznego, ale tego kapitału, który chce tylko zarobić uczciwie, ustosunkowujemy się pozytywnie. Natomiast do takiego kapitału, któryby chciał nie tylko zarobić, ale inny wpływ wyrzucić, względnie nieuczciwie zarobić, ustosunkowujemy się kategorycznie negatywnie.

W poniedziałek słuchałem w tej sali dyskusji, która ilustrowała pewne nastroje, pewne objawy, nie powiem warcholstwa, których świadkami jesteśmy w ostatnim czasie — zakończył minister swe przemówienie. Da mnie, zjawiska te posiadają specyficzne znaczenie. Życie gospodarcze musi mieć atmosferę spokoju. Na żadnym odcinku tego rodzaju zjawiska nie odbijają się tak dotkliwie, jak właśnie na odcinku życia gospodarczego. I dlatego chciałbym, ażeby czynniki stojące za tym ruchem i całe społeczeństwo zrozumiało, że w okresie w którym toczy się wielka wojna z kryzysem tego rodzaju postępowanie to dywersja, a dywersja to zdrada.

Po przemówieniu p. ministra debatę nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu zakończono i posiedzenie zostało zamknięte.

### Zakaz uboju rytualnego w Katowicach

Katowice, 12 marca.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach większością głosów uchwalono zakaz uboju rytualnego na terenie miasta Katowic.

Rada miejska wydała zakaz uboju przez zmianę dotychczas obowiązującego statutu rzeźni miejskiej w Katowicach.

Poznań, 12 marca.

W dniu 11-ym b. m. w godzinach popołudniowych grupa osobników, rekrutujących się z endekickich akademickich organizacji zdemolowała lokal Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Poznaniu, mieszczący się w suterynach gmachu uniwersytetu Collegium Maius.

Sprawy po wylamaniu drzwi zniszczyli całkowicie wewnętrzne urządzenie lokalu, przyczem nawet szyba portretu Marszałka Piłsudskiego, wiszącego na ścianie, została rozbita.

Puder-BEBE SZOFMANA CHŁODZI, KOI USUWA ZAOGNIENIA U DZIECI

## Negus nawiązał poufne rozmowy z Rzymem w sprawie zawarcia pokoju? — Sytuacja na frontach abisyńskich

Paryż, 12 marca.

(PAT) Korespondenci rzymscy dzieńników paryskich donoszą w formie pogłosek, nie popartych jeszcze żadnym oświadczeniem oficjalnym, jakoby w Afryce Wschodniej nawiązano półoficjalnie ściśle poufne rozmowy między wysłannikami rządu włoskiego a przedstawicielami Negusa.

Na pogłoski te wskazuje m. in. podróż b. posła abisyńskiego w Rzymie, Jezusa Afeworka z Addis Abeby do Dżibuti. Rozmowy te, według informacji korespondenta „Matin” mają na celu przygotowanie dalszych bezpośrednich rokowań pokojowych i ze względu na swój charakter półoficjalny stanowią tylko przygotowanie terenu.

Warszawa, 12 marca.

(PAT) Na froncie północnym komu-

nikat urzędowy włoski nie zanotował nic godnego uwagi. Źródła półurzędowe włoskie donoszą z Makalle, że straż przednie włoskie po wzięciu Korbeta znajdują się w odległości 40 klm. na północ od jeziora Asziangi.

Korespondenci Reutera stwierdzają, że na froncie północnym panuje cisza, czynne jest tylko lotnictwo włoskie. Pomimo tych pozorów spokoju, nowa ofenzywa włoska w kierunku jeziora Asziangi przygotowuje się. Dotychczas jak donoszą źródła angielskie, straż przednie włoskie nie napotykały oporu, jednak wiadomo, że armia abisyńska pod wodzą cesarza również przygotowuje się do boju i że walka jest nieunikniona.

Korespondent Reutera przy armjach włoskich na froncie północnym stwier-

dza, że ostatnie swoje sukcesy włoski za wdzięczając w głównej mierze artylerji, która w decydujących chwilach przełamywała opór abisyńczyków.

## Dymisja wicemin. ks. Żongolłowicza

rozpatrzona będzie przez miarodajne czynniki dopiero za kilka dni

Warszawa, 12 marca.

(B) Wiadomość o złożeniu przez wiceministra ks. Żongolłowicza dymisji jest jedną z sensacji, absorbujących kuluary parlamentarne, gdyż — jak wiadomo — dymisja pozostaje w związku z obradami sejmowej komisji administracyjnej nad projektem ustawy o zakazie uboju rytualnego.

Decyzja czynników miarodajnych co do przyjęcia prośby ks. wiceministra Żongolłowicza jeszcze nie zapadła. Dzieje się to wskutek nieobecności w Warszawie ministra oświaty, prof. Świętosławskiego, który od kilku dni przebywa we Lwowie. P. minister ma w ciągu dnia dzisiejszego powrócić do Warszawy.

## Nowy dyrektor Banku Polskiego

Został nim, dr. Franciszek Czernichowski

Warszawa, 12 marca.

(PAT) Dnia 12 marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego Koca posiedzenie rady banku, na którym rada wysłuchała sprawozdania dyrektora i komisji rady z działalności banku w lutym.

Równocześnie rada uchwaliła powołać d-ra Franciszka Czernichowskiego, dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu, na stanowisko dyrektora banku i naczelnika wydziału personalnego dyrektora banku.

## Ceny żarówek

W myśli tendencji gospodarczych Rządu dążącego do obniżenia cen artykułów przemysłowych zdecydowaliśmy przeprowadzić poważną zniżkę cen naszych żarówek zarówno zwykłych, jak i żarówek Super-Arga i Super-Arlita

Zniżka wynosi od 10 do 22% zależnie od typu żarówki

Pomimo tak poważnej zniżki cen — jakość naszych żarówek zostaje nadal utrzymana na dotychczasowym wysokim poziomie.

Polskie Zakłady Philips S. A.

# ANGLJA WEZWAŁA HITLERA, aby wycofał wojska niemieckie z Nadrenji

## Konferencja londyńska uznała, że Niemcy pogwałciły traktat wersalski i pakt lokarneński

Londyn, 12 marca.

(PAT) Komunikat ogłoszony po zakończeniu popołudniowego zebrania w Foreign Office głosi: O godz. 17-ej odbyło się w Foreign Office zebranie delegatów mocarstw-sygnatariuszy i gwarantów Lokarna.

Obecni byli ze strony W. Brytanii min. Eden, lord Halifax i sir Robert Vansittart, ze strony Francji — min. Flandin i ambasador Corbin, ze strony Belgii — premier van Zeeland i baron Cartier de Marchienne, ze strony Włoch — ambasador Grandi.

Zgodnie uznano, że WKROCZENIE WOJSK NIEMIECKICH DO STREFY ZDEMILITARYZOWANEJ STANOWI OCZYWISTE POGWAŁCENIE ART. 42 I 43 TRAKTATU WERSALSKIEGO I PAKTU LOKARNEŃSKIEGO.

W sprawie tej ma wypowiedzieć się rada Ligi Narodów na wniosek Francji i Belgii. Dla bardziej pełnego zbadania sytuacji pierwsi delegaci W. Brytanii, Francji, Włoch i Belgii zbrali się następnie jako ścisły komitet. Komitet ten obradować będzie ponownie jutro w piątek o godz. 11.30.

### Konferencja Edena z amb. Hoeschem

W uzupełnieniu komunikatu o dzisiejszej konferencji mocarstw udzielono prasie następujących wyjaśnień:

Wczoraj wieczorem, po posiedzeniu gabinetu brytyjskiego, min. Eden zaprosił do siebie ambasadora niemieckiego von Hoescha i poinformował go oficjalnie o mającym nastąpić nazajutrz zebraniu państw lokarneńskich. Min. Eden oświadczył, że rząd brytyjski zwraca się do kanclerza Hitlera, aby najnajprędzej uczynił dobrowolny gest, mogący się przyczynić do ułatwienia porozumienia międzynarodowego.

Min. Eden wystąpił z projektem takiego dobrowolnego przyczynienia się Niemiec do osiągnięcia załatwienia sprawy, a mianowicie, aby dowieść dobrej woli Niemiec pożądanym byłoby, ABY KANCLERZ HITLER WYCOFAŁ WOJSKA NIEMIECKIE Z NADRENJI, pozostawiając tylko niewielką ilość „symboliczną”, aby wojsk tych nie powiększać i aby strefy nadreńskiej nie fortyfikował najmniej przez okres rokowań nad ewentualnym paktem i uregulowaniem stosunków międzynarodowych.

Taki dobrowolny krok Niemiec sta-

nowiłby cenne przyczynienie się do ułatwienia sytuacji międzynarodowej.

### Odmowna odpowiedź Niemiec

Dziś po południu przed rozpoczęciem się konferencji państw lokarneńskich amb. von Hoesch odwiedził min. Edena i z polecenia kanclerza Hitlera zakomunikował, iż RZĄD NIEMIECKI NIE MOŻE WDAWAĆ SIĘ W DYSKUSJĘ CO DO TRWAŁEGO LUB CZASOWEGO OGRANICZENIA SUWERENNOŚCI NIE MIEC W NADRENJI.

Ożywiony jednak pragnieniem ułatwienia rządowi francuskiemu przyjęcia propozycji niemieckich, kanclerz Hitler

wyjaśnia w następujący sposób swe intencje, zadeklarowane od początku: Aby przywrócić suwerenności niemieckiej w Nadrenji nadać charakter „symboliczny”, zakomunikowano attachés wojskowym Francji i W. Brytanii w Berlinie liczbę wojsk niemieckich, jakie na stopie pokojowej stacjonowane będą w garnizonach w Nadrenji. Ta liczba nie będzie obecnie zwiększona. Nie jest zamierzone stacjonowanie tych wojsk w pobliżu granic francuskiej i belgijskiej. To ograniczenie wojskowej okupacji Nadrenji będzie utrzymane na czas trwania rokowań. Ze strony niemieckiej oczekują, że podobne stanowisko zajmą również Francja i Belgia.

Powyższe wyjaśnienia kanclerza Hitlera zostały zakomunikowane przez

min. Edena na dzisiejszym zebraniu państw lokarneńskich. Aczkolwiek stanowisko poszczególnych mocarstw, biorących udział w konferencji, nie jest jeszcze wobec powyższych wyjaśnień Hitlera uzgodnione, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że

WYJAŚNIENIA KANCLERZA NIEMIEC NIE ZOSTAŁY UZNANE ZA DO STATECZNE.

W tych warunkach okazało się, że odkładanie posiedzenia rady Ligi Narodów nie byłoby celowe. Nadzwyczajna sesja rady Ligi Narodów odbędzie się przeto, jak było przewidziane, w sobotę. Obrady rozpoczną się o 11-ej przed południem.

## Francja jest zadowolona z przebiegu wczorajszych obrad londyńskich

Londyn, 12 marca.

(PAT) W sprawie odpowiedzi niemieckiej na pytanie min. Edena agencja Reutersa podaje, iż jest rzeczą oczywistą, że odpowiedź ta, aczkolwiek ujęta w słowa pojednawcze, nie przyjmuje dwóch specjalnych warunków, wysuniętych przez Edena, a mianowicie symbolicznej ewakuacji i zobowiązania się do nie wznoszenia fortyfikacji w Nadrenji w okresie rokowań. Ten doniosły fakt, jak również ton nieufności w ogłoszonym dziś popołudniu w Berlinie memorandum niemieckim zdaje się wskazywać na to, iż sytuacja nic nie straciła ze swej powagi.

Koła francuskie są naogół zadowolone z konferencji lokarneńskiej, która — jak podkreślają — była poświęcona ściśle rozstrzygnięciu zasadniczej kwestii, dotyczącej pogwałcenia paktu lokarneńskiego. Koła francuskie dają wyraz zadowoleniu, że osiągnięto porozumienie w kwestii, stwierdzenia pogwałcenia, co uważają za zdecydowany krok naprzód.

Francja stoi na stanowisku, że niemożliwe są jakiegokolwiek rokowania, dopóki stan prawny nie został przywrócony. Przedmiotem badania jest obecnie, do jakich zarządzeń będzie można uciec się za wspólną zgodą, jeżeli Niem-

cy nie zajmą stanowiska zadawalającego.

Według słów min. Flandina, o dzisiejszym memorandum niemieckim nie było wcale mowy na konferencji. Koła francuskie stwierdzają natomiast, że porozumienie osiągnięte pomiędzy sygnatariuszami Lokarna na konferencji obecnej, nie mogłoby być w żadnym razie uważane za ostateczne i że całkowita decyzja i ewentualna odpowiedzialność za nią spoczywa w rękach rady Ligi

W ten sposób cała sprawa wkroczenia wojsk niemieckich do Nadrenji pozostaje ściśle — jak tego zawsze pragnęła Francja w ramach Ligi Narodów.

## Senat francuski ratyfikował pakt z Sowietami olbrzymią większością głosów

Paryż, 12 marca.

(PAT) Dzisiejsze posiedzenie senatu poświęcone było niemal w całości sprawie ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego. Przypomnieć należy, że po wpisaniu tej sprawy na porządek dziennych obrad senatu dwaj senatorowie, a mianowicie Lemery i Henri Haye zgłosili wnioski o odroczenie obrad nad projektem, zmierzając w ten sposób do uniemożliwienia ratyfikacji w obecnej kadencji.

Na początku dzisiejszego posiedzenia przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu sen. Berenger zwrócił się do obu senatorów z apelem, prosząc ich w imieniu całej komisji, aby wycofali swoje wnioski...

Nazajutrz po rozdarciu przez Niem-

cy traktatu lokarneńskiego — oświadczył sen. Berenger — i po wprowadzeniu przez nich wojsk do strefy zdemilitaryzowanej, senat francuski nie może dawać nawet pozorów, że ustępuje pod presją obcego mocarstwa i zrzuca się wyznaczonej oddawna dyskusji nad projektami.

W odpowiedzi na to zarówno sen. Haye, jak i sen. Lemery oświadczyli, że aczkolwiek w dalszym ciągu są przeciwnikami paktu francusko-sowieckiego, jednakże wobec kroku Niemiec nie chcą dawać światu widowiska rozdarcia wewnętrznego w społeczeństwie francuskim i wycofują swoje wnioski, podporządkowując się woli większości.

Sen. Lemery dodał ponadto, że pójdzie tak daleko, iż nie będzie głosował

przeciwko paktowi, lecz tylko powstrzyma się od głosowania. Senator Berenger postawił wówczas wniosek uznania nagłości sprawy, który został przyjęty niemal jednomyślnie, bo tylko 5 czy 6 głosów było przeciwnych. Następnie w obszernym referacie przedstawił opinię komisji spraw zagranicznych sen. le Trocquer.

W imieniu rządu zabierał głos w dyskusji minister Paul-Boncour, który dopiero po dzisiejszych obradach senatu uda się do Londynu, jako drugi delegat rządu francuskiego na sesję rady Ligi Narodów.

Paryż, 12 marca.

(PAT) Senat uchwalił ratyfikację paktu francusko-sowieckiego 233 głosami przeciwko 52.

# Niemcy grożą całej Europie!

Oficjalny komunikat rządu niemieckiego zapowiada nieustępliwość Rzeszy i zawiera groźby pod adresem mocarstw europejskich

## Zapowiedź „honorowego odosobnienia”

Berlin, 12 marca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujący komunikat: W związku z różnymi wiadomościami prasowymi oraz oświadczeniami zagranicznych mężów stanu, urzędowo komunikują:

1) Francja przed paktem lokarneńskim zawarła sojusze wojskowe, które mają działać w razie napaści Niemiec na Francję; Są to sojusze z Belgią, Czechosłowacją i Polską.

Ponieważ te sojusze, według informacji rządu francuskiego i innych rządów, posiadały charakter obronny, a Niemcy nie mają żadnych agresywnych zamiarów ani w stosunku do Francji, ani wobec innych państw, przeto Rzesza niemiecka uważała, iż sojusze te nie znajdują się w sprzeczności z paktem lokarneńskim i dlatego były przez nią akceptowane.

2) Francja po zawarciu pokoju, zgromadziła na granicy niemieckiej wielkie ilości wojsk. Na granicy francuskiej zbudowano potężne fortyfikacje, jakich świat dotychczas nie widział. Wojskowe autorytety wszystkich państw zgodne są co do tego, że atak przeciwko tym fortyfikacjom byłby beznadziejny. Zważywszy jednak, że Niemcy nie żywią przeciwko Francji żadnych zamiarów agresywnych, nie podnosiły one i nie podnoszą przeciwko temu żadnych zarzutów.

3) Francja zawarła nowy

### Sojusz wojskowy ze Związkiem Sowieckim

Zawarcie tego sojuszu nie zależy już od przyszłych orzeczeń Ligi Narodów, ale od rozstrzygnięć, odpowiadających własnym interesom. Ten nowy sojusz posiada swój specjalny charakter przez to, iż niewątpliwie ideologia obecnego ustroju w Rosji nie tylko teoretycznie, ale i w rzeczywistości zmierza do światowej rewolucji, t. zn. rozpowszechnia imperjalistyczne i agresywne hasła.

Francja miała jako gwarantów swego bezpieczeństwa: a) siebie samą, t. zn. około 100 milionów ludzi w metropoli i koloniach, b) W. Brytanię, c) Belgię, d) Polskę, e) Czechosłowację. Dzięki traktatowi w Locarno do grona mocarstw gwarancyjnych dołączyły się także w końcu Włochy.

4) Do tych wszystkich niespotykanych dotychczas w historii gwarancji nienaruszalności państwa, Francja uważała, że konieczne dołączyć poparcie państwa sowieckiego z jego przeszło 175 milionami ludności. W związku z tem, należy zauważyć, że Niemcy nie dały nigdy najmniejszego powodu do wniosków, iż zagrażają Francji. Niemcy nie podniosły żadnego zarzutu przeciwko zbrojeniom defenzywnym, które Francja uważa za konieczne podjąć dla swego bezpieczeństwa, ponieważ nie miały one w zupełności zamiarów napaści, ani nie wysuwały żadnych zastrzeżeń wobec francuskich zarządzeń obronnych.

Jeżeli zaś Francja uważała za potrzebne z jakichkolwiek bądź powodów zapewnić sobie po zawarciu traktatu lokarneńskiego jeszcze nowe zabezpieczenia, to w takim razie rząd francuski winien był przynajmniej zakomunikować o tem uprzednio mocarstwom lokarneńskim, ażeby dać możliwość podjęcia próby włączenia tych nowych zabezpieczeń do traktatu lokarneńskiego, względnie doprowadzić do ich zupełnego z tym traktatem uzgodnienia.

Pierwszym wiadomościom, które pojawiły się na wiosnę r. 1935 o układzie wojskowym między Francją a Rosją sowiecką, początkowo zaprzeczono. Gdy następnie w izbie francuskiej dep. Archimbaud oświadczył, że Rosja zobowiązała się oddać do dyspozycji Francji całą swą armię, zostało to po raz

wtóry przedstawione jako nieprawdziwe i jako nieodpowiadające rzeczywistości. W końcu jednak, stało się powszechnie wiadomym, że tego rodzaju układ wojskowy istnieje.

Sojusz francusko - sowiecki został inaczej sformułowany niż specjalne układy francusko - polskie i francusko - czechosłowackie. Sojusz francusko - sowiecki przewiduje możliwość określenia napastnika i pomocy także przez własną decyzję stron, zawierających układ bez względu na orzeczenie rady Ligi Narodów, lub na stanowisko sygnatariuszy paktu lokarneńskiego.

### Bezpieczeństwo Francji gwarantuje połowa świata

Wytworzyła się taka sytuacja: Francja dla obrony swej niepodległości, która, jej zdaniem, została zagrożona: 1) Zbudowała na granicy niemieckiej sieć fortyfikacji tak potężną, jakiej świat dotychczas nie widział.

2) Jako gwarancja nienaruszalności Francji, zostały prawnie połączone następujące państwa: W. Brytania ze wszystkimi swymi siłami na lądzie i morzu, Włochy, Belgia, Polska, Czechosłowacja, Rosja z przeszło 17 milionami żołnierzy i sama Francja. Państwa te posiadają w czasie pokoju armie, przekraczające razem 3 miliony ludzi.

W CZASIE WOJNY SIŁY ZBROJNE TYCH PAŃSTW WYNOŚĄ OKOŁO 30 MILJONÓW.

Niezależnie od tych niebywałych i jedynych w historii gwarancji, Francja oświadcza, że potrzebuje, poza tem dla swego bezpieczeństwa oprócz najmniejszego na świecie łańcucha fortyfikacji także strefy niemieckiej, która będąc zdemilitaryzowana jest otwarta tem samem dla każdej napaści.

Francja oświadcza dalej, że deklaracja niemiecka o naruszeniu paktu lokarneńskiego przez Francję, że przywrócenie przez Niemcy własnych suwerennych praw na obszarze Rzeszy, że wkroczenie 19 batalionów, są czynnikami, zagrażającymi bezpieczeństwu Francji.

ZAGWARANTOWANEMU PRZEZ

## Hitler daje... słowo honoru, że dotrzyma zobowiązań, o ile Francja zgodzi się na pakt o nieagresji

Berlin, 12 marca.

(PAT) Dziś wieczorem kanclerz Hitler wygłosił w Karlsruhe wielką mowę polityczną, inaugurując kampanię plebiscytową na pograniczu zachodnim Niemiec.

Główną część wywodów wypowiedzianych z wielką siłą i namietnością, poświęcił kanclerz uzasadnieniu swej polityki zagranicznej, podkreślając, że idea pokojowej i rozsądnej współpracy z sąsiadami Niemiec została wcielona w życie na jednym z najważniejszych odcinków.

Przed trzema laty mianowicie, gdy stosunki niemiecko-polskie były jeszcze zupełnie złe, starał się kanclerz o zlikwidowanie przeszłości i udało mu się to dzięki zrozumieniu, z jakim spotkał się u Wielkiego Meza Stanu Polski. Doprowadzono do powolnego zbliżenia między obu narodami, które z czasem przeszło w porozumienie. Mówca wyraża głęboką przekonanie, że po pewnym czasie po obu stronach nie beda ludzie mogli prosto zrozumieć, skąd się wzięło dawniej pojęcie „tradycyjnej nieprzyjaźni“, rzekomo istniejącej między Niemcami i Polską.

Udało się oczyścić i znormalizować atmosferę współżycia z korzyścią dla obu narodów. Kanclerz wierzy, że z tego stanu skorzystają przede wszystkim gospodarstwa niemieckie i polskie, któ-

POŁOWE ŚWIATA.

Wobec tego rząd Rzeszy oświadcza na to co następuje:

### Propozycje Niemiec

Niemcy obsadziły własny obszar szczupłą załogą przedewszystkiem głów nie dlatego, aby francuskiemu rządowi, a zwłaszcza narodowi francuskiemu nie dać żadnego pretekstu do obawy, że Niemcy wywierają na Francję jakikolwiek nacisk, aby doprowadzić do rokowań w niedogodnych okolicznościach. Poza tem Niemcy uczyniły najbardziej wspaniałomyślną propozycję, mającą na celu pacyfikację Europy. Propozycja ta nabiera specjalnego znaczenia przez to, że pochodzi od niemieckiego rządu narodowego, posiadającego całkowite zaufanie narodu i który przez to działa z najwyższego zlecenia tego narodu.

Propozycja niemiecka nabierze historycznego znaczenia, tylko pod warunkiem, że musi to być pierwszy ogólny - europejski układ, od czasu traktatu wersalskiego, który zawarty zostanie bez jakiegokolwiek przymusu na uczestników i który nie będzie zawierał żadnych nowych dyskryminacji dla jakiegokolwiek państwa.

Jest to nieodzowny warunek, jeśli propozycja ta ma być skuteczna i szczęśliwa. Niemcy mogły bowiem obrać i inny sposób działania: mianowicie traktat locarneński, który został faktycznie przekreślony przez pakt francusko - sowiecki i uznać za wygasły również i dla Niemiec i wtedy zrezygnowawszy z bezpośredniego obsadzenia wojskiem strefy nadreńskiej, po zmobilizowaniu i wykorzystaniu własnych sił narodowych wyczołgać się od jakiegokolwiek współpracy z Europą.

Rząd Rzeszy nie poszedł jednak drogą, prowadzącą do dalszego negatywnego skłócenia Europy, lecz wolał przedstawić

wielki konstruktywny plan, którego celem byłoby ostateczne uspokojenie kontynentu. Rząd Rzeszy nie chce niczego więcej, jak tylko wejść z Francją i innymi europejskimi mocarstwami w układy nad realizacją tego planu. Aby zaś usunąć z psychiki naro-

du francuskiego wszelki pozór uciążliwego faktu dokonanego, czy też zagrożenia, rząd Rzeszy przeprowadził ponowne uzbrojenie swego własnego obszaru w formie, która faktycznie może być uznana tylko za symboliczną.

Rząd Rzeszy gotów jest w dalszym ciągu, jeśli to będzie uznane za pożyteczne, zobowiązać się, na czas trwania układów, nieprzeprowadzać pod tym względem żadnych zmian pod warunkiem analogicznego zobowiązania ze strony francuskiej i belgijskiej.

### Rzesza nie rezygnuje z praw suwerennych nad Nadrenją

Rząd Rzeszy nie rezygnuje jednak pod żadnym warunkiem z jakichkolwiek praw suwerennych, będąc przekonany, że przyszłe uspokojenie Europy oparte byłoby znów na takich wymuszonych dyskryminacjach, a tem samem moralnych przynoszą z jednej strony zarodek hańby, z drugiej — ukryte niezadowolenie.

Rząd niemiecki nie dąży do zawarcia układów, które zewnętrznie i wewnętrznie są sprzeczne z dobrą wiarą i nakładają obciążenia natury moralnej na narady, mające poczucie godności i honoru.

Rząd Rzeszy dąży do stworzenia prawdziwego uspokojenia Europy na najbliższe ćwierć wieku i to takiego uspokojenia, które będzie miało cechy bezwzględności i trwałości, oparte na nieprzymuszonych postanowieniach równouprawnionych narodów i państw Europy. Tylko to, co będzie podpisane pod temi warunkami może być jako odpowiadające poczuciu honoru narodowego dotrzymane i będzie dotrzymane, zwłaszcza jeśli chodzi o Niemcy.

Jeśli jednak wyżej wyluszczone poglądy nie zostaną przyjęte przez inne rządy, wtedy oczywiście

### RZĄD NIEMIECKI COFNIE SWE PROPOZYCJE,

i opierając się na zaufaniu, wierności i ofiarności narodu niemieckiego wybierze raczej honorowe odosobnienie, niż dalsze bytowanie, jako upośledzony naród w zespole innych narodów.

re znajdowały się dawniej w stanie godnym pożalowania.

Oto dwa narody, oświadczył z naciskiem Hitler, które są rzeczywistością i mądrze postąpią jeśli zagospodarują się zgodnie obok siebie.

Kanclerz zapewnił dalej, że pragnie zastosować taką samą zasadę na Zachodzie, gdzie również musi ustąpić pojęcie „dziedzicznej nienawiści“. Wierzy on w triumf zrozumienia. Jako nacjonalista niemiecki dąży do syntezy między prawami Niemiec i Francji przy zachowaniu pełnego równouprawnienia. Między obu narodami leży ciężar przeszłości, ale wiekowe walki nie mogą trwać dalej.

Skolei kanclerz przeszedł do sprawy remilitaryzacji Nadrenji, oświadczaając, że Niemcy, dla których pakt locarneński połączony był z ciężką ofiarą, milczały dopóty, dopóki układy Francji z innymi państwami miały charakter czysto defenzywny. Dopiero obecnie, gdy Francja zawarła pakt z Sowietami, kanclerz podniósł swój głos ostrzegawczy. Wiemy, czego pragną Niemcy — dodał — i chciałbym wiedzieć, czego sobie życzy Francja. Ale to, do czego dąży bolszewizm, jest aż nadto dobrze znane. Wszystko to przeżyliśmy we własnym kraju.

Z nietajomem wzburzeniem wewnętrznie Hitler nakreślił w jaskra-

wych słowach obraz spustoszenia Niemiec, jako cel dążeń komunizmu. Niemcy nie chciałyby po raz drugi oparzyć się na takich eksperymentach. Jako wielkie mocarstwo Niemcy nie mogą zrezygnować ze swej suwerenności nad częścią swych obszarów.

„Zapewniam, że nie, ale to bezwarunkowo nie, nie będzie w stanie skłonić nas do rezygnacji z tej suwerenności“. Następnie kanclerz zwrócił się pod adresem świata z apelem, aby przyjął jego propozycję ćwierćwiekowego pokoju, zaznaczając, że występuje jako powiernik i obrońca interesów narodu, który może postawić taką propozycję, ale wszak nie będzie wiecznie i nie zawsze znajdzie się w Niemczech ktoś, kto będzie mógł wystąpić z taką ofertą. Gdyby propozycja została odrzucona kanclerz nie będzie jej już powtarzał. W końcu kanclerz zapewnił honorem swym, że wszystko co przyrzeknie zostanie wykonane.

Mowę, przerywaną często entuzjastycznymi owacjami zebranych, zakończył Hitler wezwaniem do narodu niemieckiego, aby przez głosowanie osadził, czy polityka kanclerza broni naderżące interesy niemieckie. W tak ciężkiej i poważnej chwili, kanclerz jako wódz pragnie wrócić do źródła swej siły, jakim właśnie jest naród niemiecki.

Wynik wczorajszych konferencji z przemysłowcami

# POROZUMIENIA JESZCZE NIE OSIĄGNIĘTO

Przemysłowcy odmówili podpisania dodatkowej umowy, uznając to za nieuzasadnione. — Przemysłowcy twierdzą, że umowę złamali włókniarze, rozpoczynając strajk bez wypowiedzenia

## Dalsze pertraktacje odbędą się w sobotę w Warszawie

Wczoraj przybył do Łodzi ponownie dyrektor departamentu w ministerstwie opieki społecznej oraz główny inspektor pracy p. Klott, celem prowadzenia dalszych pertraktacji w sprawie likwidacji strajku włóknarzy.

O godz. 12-iej w poł. odbyła się w u-

### Z dzieł Łodzi

Dnia 13 marca 1915 roku zostało w Łodzi ostatecznie zlikwidowane sądownictwo przy ówczesnej Milicji Obywatelskiej, powołanej przez społeczeństwo łódzkie w pierwszych dniach wojny światowej (sierpień 1914). Wobec ewakuacji sądownictwa rosyjskiego zaszła potrzeba zorganizowania nowej, opartej o czynniki obywatelskie jurysdykcji polskiej.

Przy każdej dzielnicy Milicji istniał referat prawny, rozstrzygający spory, wymierzający kary itd. Na miejsce zlikwidowanych sądów obywatelskich polskich okupanci niemieccy wprowadzili sądownictwo niemieckie.

Adwokat łódzki w sądach niemieckich nie wolno było występować, prawo to posiadali wyłącznie dwaj adwokaci Niemcy z Rzeszy. Stan taki trwał do 1 września 1917 roku, to jest do organizacji, powstałych przy okupantach, t. zw. sądów koronnych.



Marzec  
13  
Piątek

Dziś Krystyna P. M.  
Jutro Matylda Kr. Wd.

Wschód słońca	5.57
Zachód słońca	17.35
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	7.36
Długość dnia	11.40
Przybyło dnia	3.53

### Drobne wiadomości

**PRZEDSTAWICIELE MINISTERSTWA W. R. i O. P.** w osobach pp. Janiczka, Majewskiego i Rączka przybyli wczoraj do Łodzi, celem zapoznania się z oświatą pozaszkolną, zorganizowaną przez zarząd miejski w Łodzi. Po odbyciu konferencji z przedstawicielami wydziału oświaty i kultury i zapoznaniu się z pracami w tym kierunku w Łodzi, delegacja wróciła do Warszawy.

**KONTROLA MIESZKAŃ DOZORCÓW DOMOWYCH** w Łodzi odbędzie się w przyszłym tygodniu, na skutek skarg związków zawodowych dozorców. W wypadku, gdy właściciel domu nie może dostarczyć dozorczy higienicznego mieszkania, musi wypłacać mu ekwiwalent pieniężny na mieszkanie wynajęte w najbliższym sąsiedztwie.

**REJESTRACJĘ OBYWATELI NIEMIECKICH**, zamieszkałych na terenie województwa łódzkiego rozpoczął wczoraj konsul niemiecki w Łodzi. Ma to związek z zapowiedzianymi wyborami do Reichstagu, gdyż w myśl nowych przepisów niemieckich, udział w wyborach mogą brać również obywatele niemieccy, zamieszkałi poza granicami Rzeszy.

**KARY ZA NIEZGŁOSZONE IMPREZY** nakładać będzie obecnie wydział podatkowy zarządu miejskiego. Wczoraj dwaj organizatorzy imprez skazani już zostali na kary grzywny.

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA** dla P. K. U. Łódź — Miasto I urzędować będzie w dniu 16 bm. w lokalu wydziału wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, niemający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

rzędzie wojewódzkim, przy udziale wicewojewody Potockiego oraz okręgowego inspektora pracy inż. Wyrzykowskiego konferencja z przedstawicielami czterech organizacji przemysłowych, które zawarły umowy zbiorowe w roku 1933 — wielkiego przemysłu, krajowego związku, związku wykończalni i farblarni, oraz związku farblarni zarobkowych. Narada z pozostałymi organizacjami gospodarzami, które podpisały umowę w terminie późniejszym, odbyła się dopiero po konferencji pierwszej.

Na wstępie insp. Klott zainteresował się, dlaczego przemysłowcy nie chcieli pertraktować bezpośrednio ze związkami, gdyż w ten sposób można było nie dopuścić do strajku. Ponieważ jednak już to się stało, wzywa on przemysł, aby zgodził się przyjąć postulaty robotników i tem samem doprowadził do likwidacji zatargu.

### Stanowisko przemysłowców

Przedstawiciele wszystkich czterech związków przemysłowych w odpowiedzi oświadczyli, iż nie godzili się na pertraktacje z tych względów, iż uważają wysunięte postulaty przez związki zawodowe robotników za niecelowe i nienadające się wogóle do dyskusji. Umowa zbiorowa była przez nich całkowicie dotrzymywana, a przeciwnie, nie dotrzymywały jej od pierwszej niemal chwili związki zawodowe robotników. Wytworzyła się bowiem tego rodzaju sytuacja, że gdy jakaś firma zrzeszona naruszyła umowę zbiorową i robotnicy czy bezpośrednio czy za pośrednictwem inspekcji pracy zwracali się do związku przemysłowego — związek ten natychmiast ingerował i zmuszał swego członka do honorowania umowy. A gdy robotnicy, należący do związków zawodowych godzili się pracować za niższe od ustalonych stawki w niezrzeszonych fabrykach — wtedy związki zawodowe nie zmuszały ich do posłuszeństwa, a tem samem przyczyniały się do łamania umowy.

W dalszym ciągu przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że obecny strajk jest również złamaniem umowy ze strony robotników. Związek zawodowy bowiem nie wypowiedział umowy zbiorowej, lecz bez wypowiedzenia proklamował strajk i wysunął dodatkowe żądania do umowy.

Zdaniem przemysłu, strajk powinien być mieć miejsce tylko w tych fabrykach niezrzeszonych, które umowy nie podpisywały i do niej się nie stosowały i wtedy byłby najskuteczniejszym środkiem do osiągnięcia rezultatu. Rezultat bowiem strajku jest ten, że robotnicy w fabrykach, w których umowę hono-

wano nie pracują, a małe zakłady przemysłowe, które nigdy umowy nie honowały, po cichu kontynuują swoją pracę.

### O postulatach robotniczych

Przedstawiciele przemysłu zwrócili też uwagę na fatalne skutki strajku. Wskazali oni, że w obecnych warunkach jest niemożliwością prowadzić fabryki przez sześć dni w tygodniu. Pełne uruchomienie jest możliwe tylko wówczas, gdy są zamówienia. Teraz właśnie były zamówienia, a ponieważ robotnicy zastrejkwali — zamówienia te przeniesione zostały do Bielska. W ten sposób stracił na strajku nie tylko przemysł łódzki, ale przede wszystkim sami robotnicy, gdyż sami pozbawili się możliwości zwiększenia swych zarobków przy pełnym uruchomieniu fabryk.

Na zapytanie insp. Klotta czy przemysł zgodzi się obecnie na przyjęcie postulatów robotniczych, przedstawiciele przemysłu odparli, iż postulaty te są dwójakie: niektóre zmierzają do podwyżki płac, inne zaś — do potwierdzenia stanu rzeczy, przewidzianego już w dotychczasowej umowie i ustawach socjalnych państwowych. Przemysł stoi na stanowisku, iż wartość realna płac w chwili obecnej w stosunku do roku 1928 wynosi 142 proc., że w chwili obecnej, gdy wszystko zmierza ku obniżeniu cen, nie może być mowy o podwyżce płac. Z tych względów przemysł kategorycznie odrzuca te żądania robotnicze, które zmierzają ku podwyżce płac. Co do pozostałych żądań przemysł uważa, że są one również nie do przyjęcia, gdyż nie można żądać od przemysłu, aby składał swój podpis na tem, co już państwo postanowiło i co już uprzednio zostało podpisane.

Wobec powyższego insp. Klott oświadczył przedstawicielom przemysłu, że uważa za jedyne właściwe rozwiązanie sprawy spowodowanie wspólnej konferencji przemysłu i robotników, która winna się odbyć w Warszawie, na terenie ministerstwa opieki społecznej. Prosi więc przemysłowców, by w naradzie tej udział wzięli i zgodzili się na bezpośrednie pertraktowanie z robotnikami. Przemysłowcy oświadczyli na to, że w zasadzie uważają, iż wspólna konferencja nie da żadnego rezultatu, jednak na życzenie władz rządowych wyrażają zgodę na odbycie narady i po zawiadomieniu ich o terminie do Warszawy przybędą.

### Sredni i drobny przemysł

Bezpośrednio po tej konferencji, o godz. 3 po poł., odbyła się następująca w

której wzięli udział przedstawiciele towarzystwa fabrykantów przemysłu włókienniczego, związku przemysłu zarobkowego, związku przedalń zgrzebnych oraz związków przemysłowych ze Zduńskiej Woli, Pabjanic i Zgierza.

Na konferencji tej przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że zdecydowali się uczynić wszystko, co leży w ich mocy, aby przyczynić się do likwidacji strajku, jednakże nie mogą zgodzić się w żadnym wypadku na niektóre postulaty robotnicze, a mianowicie, na obowiązek przyjmowania delegatów fabrycznych w pierwszym rzędzie do pracy, na obliczanie plac jednostkowych przy akordach i na dopłatę 50-procentową za pracę na dwóch krosnach. Zaznaczyli przytem, że tylko w wypadku, jeśli przedstawiciele władz zdołają przyczynić się do upowszechnienia umowy zbiorowej, t. zn. na objęcie nią również przemysłu niezrzeszonego — mogą ją oni honorować w całej rozciągłości. Dopóki jednak umowa nie będzie obowiązywała przemysłu niezrzeszonego — zrzeszony również nie będzie w stanie jej honorować. I wreszcie zaproponowali poprawkę do jednego z warunków robotniczych, dotyczącego pracy w sobotę — ponieważ te związki przemysłu nie stosują stawek godzinowych, lecz dzienne, a tem samem placą w sobotę za 8-godzinny dzień pracy, podczas gdy robotnicy pracują tylko 6 godzin, aby wprowadzić godzinowe obliczenie, a wtedy przemysł nie będzie sprzeciwiał się utrzymywaniu t. zw. „angielskiej soboty“.

Na tem konferencja została zakończona przyczem i tu insp. Klott oświadczył, że w Warszawie odbędzie się wspólna konferencja z robotnikami, na którą przemysłowcy zostaną zaproszeni.

### Włókniarze u insp. Klotta

Jak widać z powyższego przebiegu obu narad — nie dały one pozytywnych rezultatów. Wobec tego jednak, iż insp. Klott postanowił przenieść dalszy ciąg akcji medjacyjnej do Warszawy, być może tam, na neutralnym terenie, uda się doprowadzić do porozumienia.

By wyczerpać sprawę całkowicie, na godzinę 6 wiecz. zaproszono do urzędu wojewódzkiego przedstawicieli związków zawodowych robotników. Ta konferencja trwała krótko. Ograniczyła się tylko do tego, iż insp. Klott za komunikował robotnikom stanowisko przemysłu i obiecał, że na wspólnej konferencji w Warszawie, która odbędzie się w dniach najbliższych postara się wpłynąć na przemysł, aby przyczynił się do zlikwidowania zatargu. Równocześnie insp. Klott wezwał robotników do przerwania strajku, gdyż niezależnie od dalszego przebiegu akcji, władze rządowe postarają się doprowadzić tę sprawę do pomyślnego końca.

Konferencja wspólna w ministerstwie opieki społecznej odbędzie się w sobotę o godz. 12-iej w południe.

Przedstawiciele robotników oświadczyli jednak, iż strajku nie przerwą do czasu wypełnienia ich postulatów, a zresztą pozostawiają tę sprawę do rozstrzygnięcia zebraniom delegatów fabrycznych.

Bezpośrednio po tem insp. Klott opuścił Łódź.

„Sytuacja strajkowa w ciągu dnia wczorajszego nie uległa żadnej zmianie. Unieruchomiony jest w dalszym ciągu cały przemysł w Łodzi i na prowincji. Tylko w Tomaszowie strajk częściowo się załamał. (i)

Matuje i konserwuje cere **PUDER ABARID**

## W dniu imienin Marsz. Polski Pan Prezydent Rzplitej wygłosi przez radio przemówienie żałobne

W dniu wczorajszym ustalony już został program uroczystości w dniu 19 marca — w dniu imienin zmarłego Woźdza Narodu Józefa Piłsudskiego. 19 marca w katedrze św. Stanisława Kostki odprawiona zostanie żałobna Msza Święta za spokój duszy ś. p. Pierwszego Marszałka Polski. Uchwalał komitetu wykonawczego, postanowione zostało, że żadne, poza tem, akademie i szersze obchody żałobne tego dnia nie będą urządzane.

W dniu 18 marca wieczorem (godzi-

na będzie podana w komunikacie Polskiego Radja), Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosi przez radio przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie. Przemówienie to nagrane zostanie na taśmie stillowa i powtórzone dwukrotnie w dniu 19 marca.

W szkołach obchody będą urządzone według specjalnego zarządzenia ministerstwa oświaty. W wojsku program obchodu żałobnego ustali ministerstwo spraw wojskowych. (i)

# PRAWDA O ZWYCIĘSTWACH WŁOSKICH

## Sukcesy armii włoskiej są niewątpliwe, ale o decydującym zwycięstwie narazie mowy niema

Julkwownik armii belgijskiej Etienne Valdez, b. instruktor armii abisyńskiej, którego fachowe artykuły o sytuacji na froncie afrykańskim drukowaliśmy już, publikuje obecnie kolejny artykuł omawiający ostatnie duże zwycięstwa włosków i skutki, jakie to może mieć dla dalszej akcji wojennej.

Boje, które rozegrały się w początkach marca, przyniosły wojskom włoskim rzeczywiste sukcesy; pomogły im zlikwidować niebezpieczeństwo, które od trzech miesięcy „wisiło” nad ich tyłami i skrzydłami. Po zajęciu górno-rejonu Tembien i wyparciu stamtąd abisyńczyków, marszałek Badoglio stworzył wreszcie sprzyjającą sytuację dla dalszego marszu w głąb kraju. Oczywiście, zbliżający się okres dużych deszczów, i konieczność umocnienia zajętych pozycji, skłoni niewątpliwie dowództwo włoskie do odroczenia większych operacji do października. Ale to, co zostało obecnie dokonane, stworzy właśnie sprzyjające warunki dla przeczekania okresu deszczów.

Wskutek ostatnich zwycięstw włosków, manewr abisyńczyków, którzy cofnęli się na froncie pod Amba Aladzą, aby zaatakować skrzydło i tyły włoskiej armii z rejonu Tembien, nie udał się. Zwrócić należy uwagę, że informacje o batalii pod Tembien pochodzą wyłącznie ze źródeł włoskich. Są jednostronne i siłą rzeczy muszą być tendencyjne. Jeśli się w dodatku czyta w komunikaty sztabu włoskiego, trzeba nabrać przekonania, że rozbicie armii rasa Kassy — to tylko rozbicie 10.000 ludzi, a więc mniej, niż jednej dywizji włoskiej liczącej 15.000 żołnierzy. Tak samo i druga grupa, rasa Imru, nie liczyła więcej niż 10.000 wojowników. Z tego należy wnioskować, że główne siły rasa Kassy, liczące według oficjalnych źródeł 100.000 wojowników, cofnęły się, a udział w bitwie wzięła tylko straż przednia, która też poniosła porażkę.

W tych warunkach nie można mówić o zniszczeniu całej armii. W Abisynji, na 12 milionów ludności, jest 3 miliony mężczyzn, zdolnych do pełnienia służby wojskowej. Jądro armii pozostało więc nietknięte. Nie negując więc wagi, pod względem strategicznym, zwycięstwa pod Tembien, z drugiej strony nie można twierdzić o zniszczeniu wojsk abisyńskich, skłonnych do powstrzymania pochodu włosków w głąb kraju.

Nie ulega wątpliwości, że abisyńczycy popełnili wielki błąd, decydując się na wydanie walnej bitwy pod Tembien. Faktem jest, iż rasowie abisyńscy nie chcą słuchać rad ekspertów europejskich i rwą się do boju, nie bacząc na jawną przewagę uzbrojenia włoskiego. Zrozumiała jest rzecza, że tak długo, dopóki abisyńczycy będą wykorzystywali warunki terenowe i będą prowadzili wojnę partyzancką, włosi nie dadzą sobie z nimi rady. W otwartym polu abisyńczycy muszą ulec.

Batalia pod Tembien była dobrą nauką dla rasów abisyńskich.

Jak się jednak przedstawia sytuacja obecnie? O wygranej wojnie włosi jeszcze mówić nie mogą. Do Addis Abeby prowadzi 800 kilometrów szczególnie ciężkiej drogi. Trudności, jakie piętrzą się przed włoskami są o wiele większe od tych trudności, jakie już zostały pokonane. Aby zmusić przeciwnika do pokoju i do przyjęcia narzuconych warunków, trzeba zniszczyć jego zdolność oporu. Ta zdolność jeszcze nie została zniszczona. Należy pamiętać, że przez zwycięstwo pod Tembien, włosi zajęli dopiero całkowicie prowincję Tigre. A Abisynja jest 10-krotnie większa od Tigre. Cała przestrzeń Abisynji zajmuje około miliona kilometrów kwadratowych, a prowincja Tigre, która jest obecnie w rękach włosków — zaledwie 15.000 kilometrów kwadratowych.

Jeśli mamy bawić się w paradoksy, można twierdzić następująco: jeśli dla zdobycia prowincji Tigre i pokonania pierwszych trudności włosi stracili pół

roku, to dla opanowania 70-krotnie większego terytorium muszą poświęcić, według obliczeń arytmetycznych 35 lat. Oczywiście tak liczyć nie można, ale te cyfry wskazują wyraźnie, że jeśli negus nie będzie chciał się poddać, jeśli nie zostanie zdradzony co nie jest wykluczone, wojna włosko - abisyńska może potrwać jeszcze wiele lat i nie dać takiego rezultatu, do jakiego dąży sztab włoski.

Działania wojsk rasa Kassy i rasa Imru pod Tembien, w zupełności przypominają działania armii abisyńskiej pod wodzą Menelika. Rasowie zapomnieli zupełnie o tem, czemu ich uczyli europejscy doradcy. Bądź zapomnieli, bądź nie chcieli się do tego stosować. Po tej klęsce zmieniają niewątpliwie swój stosunek do doradców europejskich.

Wątpliwe jest, czy abisyńczycy będą chcieli narażać się na dalsze rozgromienie przez wydanie otwartych bitew włoskom. I jeśli obecnie cała ich taktyka polegać będzie na poprowadzeniu partyzantki — sprawa odrazu przyjmie zgoła inny obrót.

Dlatego też komunikaty o zniszczeniu całych armii abisyńskich muszą być rozpatrywane przez lupę. W dalszym ciągu twierdzą, i moje zdanie podziela ją wybitni wojskowi europejscy, że Abisynja jest najtrudniejszym do zdobycia krajem na świecie. Mówi się teraz o pertraktacjach pokojowych. Jeśli dadzą one odpowiedni rezultat — wojna zostanie zakończona. Jeśli nie — niebawem usłyszymy zgoła odmienne wieści z frontu afrykańskiego.

Plk. Etienne Valdez.

W dniu Imienin naszej najukochańszej córki i siostry

## Izabeli Musiałówny vel Muszalskiej

za spokój Jej duszy odbędzie się żałobna Msza św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w sobotę, dn. 14 marca o godz. 9-ej rano, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZICE I SIOSTRY.

Dnia 11 marca 1936 r. o godz. 20.30, po ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 36.

## Stanisława Lewandowska

z domu WEIS.

Wyprowadzenie zwłok, z domu żałoby przy ul. Sosnowej Nr. 32, na cmentarz na Zarzewie odbędzie się dnia 14 b. m. o g. 16 na które zaprasza krewnych i znajomych MAŻ Z DZIEĆMI.

## Włamanie do składu papieru

### przy ul. Piotrkowskiej 17. — Złodzieje rozpruli kasę i zabrali około 2 tys. zł.

Wczoraj rano, gdy Izrael Grunis, właściciel składu papieru przy ul. Piotrkowskiej 17, przestąpił próg swego przedsiębiorstwa, z przerażeniem stwierdził, że w biurze i magazynie grasowali w nocy kasiarze.

Świadczył o tem wielki nieład w całym lokalu i przedewszystkiem odsunięta od ściany duża kasa ogniotrwała z wyprutą tylną ścianą.

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz, którzy ustalili, iż złodzieje dostali się do parterowego lokalu Grunisa z pierwszego piętra. Nad składem i biurem poszkodowanego mieściły się gabinety i poczekalnie lekarskie ubezpieczalni. Dopiero niedawno ubezpieczalnia, po ostatniej (ale oczywiście nie najostatej) reorganizacji, zwolniła nad przedsiębiorstwem Grunisa dużego lekarza, który stoi pustkami. Kasiarze dostali

się do pustego pomieszczenia najpewniej w godzinach wieczorowych, i w nocy wybili w podłodze, a w suficie składu Grunisa, duży otwór. Przez ten otwór opuścili się na linie do składu na parterze i tutaj, po splondrowaniu szuflad, wycieli rakiem duży otwór w kasie ogniotrwałej. Złoczyńcy wyszli tą samą drogą co przyszli z tą jedynie różnicą, że do otworu przystawili sobie w drodze powrotnej już drabinę, znajdującą się w składzie.

Grunis ocenia swe straty narazie na około 2 tys. złotych, w tem ponad tysiąc złotych w gotówce, reszta w wekslach i papierach wartościowych.

Włamywacze byli fachowcami: pracowali w rękawiczkach i ślągów, któreby mogły doprowadzić do ustalenia ich tożsamości, nie zostawili. Dochodzenie jest w toku.

Niezapomniana bohaterka „PARADY MIŁOŚCI” i „WESOŁEJ WDÓWKI” **JEANETTE Mac DONALD**

ujrzyć wkrótce w filmie **KAPRYŚNA MARIETTA**

**RIALTO FRANCISZKA GAAL**  
bije rekordy w filmie p. t. **KATARZYŃKA**

3 tydzień!

## Imieniny p. wojewodziny Krystyny Hauke-Nowakowej

W związku z przypadającymi w dniu dzisiejszym imieninami p. wojewodziny Krystyny Hauke - Nowakowej, odbyła się w dniu wczorajszym w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet uroczystość składania życzeń przez placówkę społeczne prowadzone przez Z. P. O. K. pani wojewodzinie — jako przewodniczącej.

Z ramienia Zrzeszenia wojewódzkiego Z. P. O. K. składała życzenia p. Zofia Szarkowska, w imieniu oddziału p. Romana Pachucka. Życzenia złożyły również ościemniacie dzieci Rodziny Radjowej, które za pośrednictwem p. Hoffmanowej przesyłały solenizantce kwiaty.

Najmilszą częścią uroczystości imieninowych były życzenia składane przez najmłodsze wychowanki przedszkola i świetlic.

Trzy i czteroletnie dzieci deklamowały wierszyki i odegrały ładną bajeczkę, wywołując powszechny podziw zebranych. Życzenia złożyły również robotnice z koła Z. P. O. K. przy fabryce I. K. Poznańskiego oraz delegatki kuchni robotniczej prowadzonej przy fabryce Monopolu Tytuniowego.

W serdecznych słowach podziękowała pani wojewodzina za złożone Jej życzenia, wzywając młodzież do dalszej pracy dla dobra innych.

## Nasz reporter zanotował:

Przy ulicy Licznej 4, w swem własnym mieszkaniu, zażyła sublimatu i zatrula się ciężko 32-letnia Stanisława Rybakowa. Lekarz pogotowia stwierdził stan groźny i skierował desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były nieszczęśliwe rodzinne.

Z tramwaju zderżającego do Zgierza, wypadł koloł posesji przy ulicy Zgierskiej 119 i odniósł szczęśliwie tylko powierzchowne obrażenia 14-letni Stanisław Zeliński, zamieszkały w Zgierzu. Lekarz pogotowia opatrzył chłopca i skierował go pod opiekę domowników.

W klatce schodowej domu przy ulicy Andrzeja 11 znaleźli lokatorzy czteromiesięczne dziecko płci żeńskiej. Podrzutka skierowano do domu wychowawczego; matki poszukuje policja

Otto Bernatowicz, zam. przy ulicy Radwańskiej 14, zameldował, że do jego mieszkania, w czasie nieobecności domowników, zakradł się złodziej i przez nikogo niezauważony wynieśli garderobę, bieliznę oraz 270 zł. w gotówce, powodując stratę łączną na 1100 złotych. Złodzieja poszukuje policja.

Na ulicy Wólczńskiej zemsta z wycieńczenia i głodu 62-letni Abram Goldman, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwego, który od dwóch dni błąkał się bez jedzenia po mieście, do szpitala zapasowego.

## Diżury aptek

Nocy dzisiejszej diżurują następujące apteki: J. Kahana (Litmanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprońskiego (Nowomiejska 15), M. Rozenbluma (Śródmiejska 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), L. Czyskiego (Rokicińska 53), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), I. Sinielskiej (Rzgowska 49).

## PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni poprzednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

## EUROPA 56

Najciekawszy film sezonu!!!  
W r. g. **KAY FRANCIS**

I seans: 85 gr. I. m. 109  
II i III m. 85 gr. I. m. 109  
III. 85 gr. I. m. 160

# WNIOSEK O UBOJU RYTUALNYM

będzie zgłoszony na następnym posiedzeniu rady miejskiej. — Radną Rybicką zastąpi radny Dobrantz

## Park Ludowy nazwano imieniem ś. p. Marsz. Piłsudskiego

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się w atmosferze wielkiego zainteresowania. Przyczyniła się do tego zapowiedź wniosku o skasowanie uboju rytualnego w Łodzi i można było przewidzieć, że nad tą sprawą rozwinie się ożywiona i bardzo ciekawa dyskusja. Oczekiwanie sensacji spotęgowało się jeszcze wskutek akcji gminy wyznaniowej żydowskiej, która chcąc przekonać radnych o istocie uboju rytualnego przed posiedzeniem spowodowała, za pośrednictwem r. Liebermana, iż na miejscach wszystkich radnych wydano broszury p. t. „Prawda o żydowskim uboju rytualnym”.

W ostatniej chwili przed posiedzeniem dowiedziano się, że r. Rybicka zrezygnowała ze zgłoszenia tego wniosku.

Podjął się natomiast tej misji r. Dobrantz, prezes łódzkiego towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, który zdecydowanie postanowił domagać się zmiany systemu uboju (Rozmowę z r. Dobrantzem na ten temat zamieszczamy poniżej) motywując to względami humanitarnymi.

Wniosek nie został jednak zgłoszony, ponieważ prezes Głazek zdjął z porządku dziennego sprawę regulaminu rzeźni miejskiej. Ponieważ radny Dobrantz opracował swój wniosek jako uzupełnienie regulaminu rzeźni — zapowiedział więc jego zgłoszenie, gdy sprawa ta ponownie się znajdzie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń rady.

### Park im. Marszałka Piłsudskiego

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 7.45. Na wstępie prez. Głazek oświadczył, że na porządku dziennym znajduje się sprawa nadania Parkowi Ludowemu, który jest zbudowany na Polesiu Konstantynowskim, nazwy Parku im. Marszałka Piłsudskiego. Ze względu na szczególne znaczenie tej sprawy, proponuje on, aby rozpatrzyć ją przed porządkiem dziennym.

Krótki referat w tej sprawie wygłosił r. mjr. Zajackiewicz. Przypomniawszy, że gdy w czasach niewoli panowało największe przygnębienie w narodzie, przybył do naszego miasta Józef Piłsudski.

Założył tu drukarnię „Robotnika” organu PPS, która wówczas na sztandarach swych miała hasła obok socjalizmu — niepodległej Polski. W naszym mieście ś. p. Marszałek Piłsudski wykonywał przyszłe zryby niepodległości. Tu został aresztowany przez zandarmów. Dziś gdy w Krakowie leżą szczątki wielkiego Wodza a Warszawa buduje mu pomnik, czemu Łódź może uczcić pamięć wielkiego Marszałka? Niechaj Park Ludowy, który jest największym parkiem w Polsce, nosi Jego nazwę ku wiecznej pamięci. R. Zajackiewicz proponuje, ażeby bez dyskusji przez powstanie z miejsc jednogłośnie uchwalono ten wniosek.

Wszyscy radni powstają z miejsc. Wtedy zabiera głos prez. Głazek, wygłaszając następujące przemówienie:

— Wysoka rado. Zjawienie się Komendanta sprawiło, żeśmy w jednej chwili z niewolników stali się wolnym Narodem. Komendant dźwił nasze dusze, zwrócił nam godność, dał moc, nakazał poszanowanie, cześć i podziw dla Państwa naszego, z którym się łączyć muszą państwa i narody świata całego. Tem się tłumaczy ten kult i cześć, jakie mamy dla Niego — jednego z największych naszych wodzów, największego w historii naszej Czołwieka, tem się tłumaczy, że

„Nikt nie rzekł „umarł”. Szeptano „nie żyje”. Piersz każda mocą Jego ducha wzbiera. Wielkość w najdroższej trumnie się nie mieści. Bohater nigdy, nigdy nie umiera.”

I tem się wreszcie tłumaczy, że w okresie Jego nadchodzących imienin rada miasta Łodzi Jego imieniem nazwała największy w Polsce park. Do setek tysięcy żywych pomników uczczenia Jego świetlanej pamięci wplotła nowy pomnik żywy. Niechże ambicją naszą, ambicją przyszłych rad miejskich będzie, aby wszystko, co Jego imieniem nazwano nosiło cechy piękna i celowości. Park Ludowy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego musi się stać naprawdę parkiem ludowym i najpiękniejszą oazą powietrza i zieleni w Łodzi. Zastanówmy się nad faktem nie tylko symbolicznego nadania nazwy — zbudźmy przeciw wszystkim w sobie chęci uczynienia w przyszłości z parku im. Marszałka Piłsudskiego prawdziwego pomnika dla potrzeb mas ludowych Łodzi i chwycę tę uczciwą przez powstanie i minucie skupienia i ciszy.

Wszyscy radni wstają z miejsc. Po daniu głosu pamięci wielkiego Marszałka prez. Głazek, acz tuje porządek dzienny posiedzenia, komunikując, że sprawę regulaminu rzeźni miejskiej zdejmuję z porządku dziennego, gdyż regulamin ten wymaga jeszcze u-

zupełnienia i przepracowania.

Następnie prez. Głazek komunikuje, że wpłynął wniosek nagły, aby przy planie zabrukowania miasta, na pierwszym miejscu postawić

UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, gdyż czas już najwyższy aby ulica ta otrzymała inne oblicze i została uporządkowana.

### Galopada wniosków

Przystąpiono skolei do porządku dziennego. Bez dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej o wykonaniu budżetu na r. 1934-35, uchwalono zmiany w budżecie na rok 1935-36, wprowadzono zmianę w statucie nagrody m. Łodzi, iż suma nagrody wynosić będzie 5.000 zamiast 10.000, oraz uchwalono statut gazowni miejskiej.

Następnie r. Dobrantz zreferował sprawę zwiększenia ruchu tramwajów w Łodzi, mianowicie linja „A” miałaby w nocy biec do Chojen, a linja „B” do Widzewa, zaś inne tramwaje innych linii kursowałyby do stacji krańcowych do godz. 12 w nocy.

R. Jaworowski oświadcza, że ten

## Rozmowa z r. Dobrantzem, który zapowiada zgłoszenie wniosku o skasowaniu uboju rytualnego w Łodzi

Po posiedzeniu rady zwróciliśmy się do r. Dobrantza o informacje w sprawie przygotowywanego przez niego wniosku o skasowaniu uboju rytualnego w Łodzi. R. Dobrantz oświadczył nam co następuje:

— Od wielu lat jako prezes towarzystwa opieki nad zwierzętami w Łodzi interesowałem się sprawą uboju zwierząt. W roku 1929 specjalnie badałem istniejące stosunki w rzeźni i zwróciłem wówczas uwagę na niehumanitarny sposób uboju trzody chlewnej. Obecnie badałem znów sprawę uboju innych zwierząt systemem rytualnym.

Jeśli zabieram w tej sprawie głos, to nie ze względów religijnych, ani ekonomicznych, lecz wyłącznie humanitarnych. Uważam, że bezpośrednie zarzynanie zwierząt bez uprzedniego ich ogłuszenia jest niehumanitarne i winno być bezwzględnie skasowane.

## MATOWĄ CERĘ

zamiast cery tłustej uzyskuje się przez mycie twarzy gorącą niemal wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”

oraz równoczesne posługiwanie się D-ra Lustra odtłuszczającym pudrem „Higienicznym”.

## SAMOBÓJSTWO 12-LETNIEGO CHŁOPCA

Powiesił się na drzwiach balkonu, ponieważ rodzice zabronili mu bawić się na podwórzu

Onegdaj w godzinach wieczornych w domu przy ul. Kilińskiego 104 zdarzył się przerażający wypadek. Dwunastoletni chłopiec odebrał sobie życie przez powieszenie. Matka znalazła desperata już martwego. Ratunek był spóźniony.

Nieszczęśliwy chłopiec nazywał się Wolf Blumensztajn i był uczniem szkoły powszechnej. Mieszkał z rodzicami przy ul. Kilińskiego 104 w jednopokojowym mieszkaniu z kuchnią na drugim piętrze. Ojciec chłopca jest pośrednikiem handlowym.

Małec od najmłodszych lat zdradzał przesadną wrażliwość: unosił się przy lada okazji, wpadał w szalony gniew i

rzecz szczególna i charakterystyczna — gdy się rozgniewał, poczynił sam siebie dusić, ściskając się za gardło.

Onegdaj wieczorem chłopiec chciał wyjść na podwórze do kolegów, grających w piłkę nożną. Matka małego Wolfa sprzeciwiła się temu i, mimo nalegań bardzo rozpierzchnego dziecka nie pozwoliła mu wyjść z domu.

Po dość gwałtownej scenie, w trakcie której chłopiec po swojemu napierał się i krzyczał, matka wyszła z pokoju do kuchni. Pozostawała w niej około dwudziestu minut.

Gdy wróciła do pokoju, była niemile zdziwiona zupełną ciszą, panującą w do-



wniosek go nie zadawała. Uważa on, że należy domagać się od dyrekcji KEŁ, aby uruchomiła jeszcze sześć linii dla wygody publiczności a to na podstawie artykułu 2-go koncesji, która powiada, że o ile w ciągu półtora roku KEŁ nie przeprowadzi jakiejś linii, wskazanej przez zarząd miejski, wówczas wolno oddać budowę i eksploatację tej linii po stronnej osobie.

Naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich Brzozowski oświadczył, że magistrat już nie raz wykorzystywał paragraf 2 koncesji i przed kilku laty zwrócił się do tramwajów domagając się przeprowadzenia szeregu linii, przy czym stwierdzić należy, że KEŁ stosuje się do zaleceń zarządu miejskiego, oddanie zaś komukolwiek częściowej koncesji byłoby niemożliwe, bo któżby z takiej linii przechodzącej przez jedną ulicę korzystał.

Wniosek r. Dobrantza uchwalono.

Następnie dokonano wyboru członków rady nadzorczej Gazowni oraz Kanalizacji i wodociągów. Do rady nadzorczej Gazowni weszli z ramienia zarządu miejskiego: wiceprez. Godlewski, dyr. Kalinowski i nac. Brzozowski. Z ramienia rady miejskiej Chodakowski, Tomczyk i Lieberman, jako przedstawiciele ludności m. Łodzi inż. Holeczbar Jan, inżynier Karol Bayer i inż. Gross Oskar. Do rady nadzorczej Kanalizacji i wodociągów weszli z ramienia zarządu miejskiego wiceprez. Godlewski i Kozłowski i nac. Rybołowicz z ramienia rady miejskiej Fiedler i Klocman. Z ramienia ludności m. Łodzi Antoni Hejrowski, inż. Wrede, inż. Michells i dr. Chodaczek.

Na tem porządek dzienny został wyzerpany. W wolnych wnioskach sprawę uporządkowania ul. Piłsudskiego jednogłośnie zatwierdzono i przesłano do wydziału technicznego, celem natychmiastowego wykonania. Następnie zgłoszono wniosek o nieprawne pobieranie przez elektrownię łódzką opłat za dzierżawę liczników. Sprawa ta została skierowana do komisji. Na te mposiedzenie zakończono....

### ZEBRANIE POLONISTÓW.

W sobotę, dnia 14 marca rb. o godz. 18-ej w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego — (Zachodnia 72) odbędzie się zebranie nauczycieli-polonistów szkół średnich i powszechnych.

# Książka stała się luksusem

**Dla biednych jest zbyt droga, dla zamożnych — zbędna. Jak przerwać to błędne koło**

Jedno z czasopism literackich w Polsce, omawiając sytuację pisarzy i poetów, zwraca uwagę na rzecz bardzo znamieną i smutną: gdyby literatom polskim, pisarzom i poetom postawiono warunki, że nie mają oni prawa zajmować się jakkolwiek inną pracą zarobkową poza swoim powołaniem, względnie powinni przestać pisać — nastąpiłby kompletny zanik literatury. Jest bowiem rzeczą wykluczoną, aby w warunkach, jakie obecnie panują na rynku księgarskim w Polsce, literaci mogli utrzymywać się wyłącznie ze swej pracy zawodowej. Nakłady książek są tak małe, że pisarz, który poświęcił na pisanie dzieła co najmniej rok, nie może liczyć na większy dochód ze sprzedaży książki niż 1000, w szczęśliwym przypadku 2000 złotych.

Książki w Polsce nie mają czytelników. Statystyka wskazuje, że z sześciu milionów książek, znajdujących się w bibliotekach korzystało tylko 800.000 czytelników. W ten sposób na pięciu mieszkańców Polski przypada tylko jedna książka, a na 100 mieszkańców — czterech czytelników.

Próbowano zmienić ten stan rzeczy. Zorganizowano w grudniu ub.r oku „Tydzień książki”, w czasie którego propagowano czytelnictwo w bardzo intensywny sposób. Zorganizowano także wędrowną bibliotekę, dla propagowania czytelnictwa na wsi. Przyniosło to pewną poprawę sytuacji, ale dużych efektów nie dało.

O ile łatwo zrozumieć obojętność dla książki na wsi, nawet wśród młodego pokolenia, które umie czytać i pisać — o tyle ciekawszy jest stosunek do książki w mieście. Zdawałoby się, że w miastach czytelnictwo winno kwitnąć. Na każdym kroku spotykamy księgarnie, które przykuwają nasz wzrok barwną mozaiką książek, wyłożonych w wystawach. Organizuje się tanie dni sprzedaży książek. A tymczasem zapotrzebowanie na dzieła literackie spada nieprzerwanie. W księgarstwie panuje zupełny zastój.

Jaka jest tego przyczyna? Niewątpliwie poważnym argumentem, tłumaczącym obojętność do książki jest kryzys ekonomiczny. Czasopismo literackie, które zajmuje się tym niewesołym tematem pisze:

— „Radzić głodnemu człowiekowi aby czytał książki wcale nie jest dowcipne. Obecna sytuacja rzesz pracowników jest tak ciężka, że musi spowodować kryzys kultury, albowiem materialna pauperyzacja nieuchronnie pociąga za sobą pauperyzację duchową, obniżenie poziomu duchowego, zanik ambicji intelektualnych. Straty kulturalne, poniesione wskutek kryzysu ekonomicznego, są nieobliczalne.

A więc biedni nie czytają książek, gdyż z jednej strony nie mogą sobie pozwolić nietylko na ich kupno ale na opłacenie niskiego abonamentu w wy-

zyczalni, a z drugiej strony nie mogą myśleć o książce wtedy, gdy żołądek każe im myśleć o chlebie. Czem w takim razie tłumaczy się zubożenie do książek wśród zamożniejszych warstw?

Dawniej, pięknym podarkiem w zamożniejszych sferach była książka. Dziś książka coraz rzadziej odgrywa tę rolę. Ludzie wolą kupować rzeczy praktyczniejsze — rękawiczki, pończochy, krawaty, albo też przedmioty luksusu — perfumy, kosztowności względnie przybory sportowe — łyżwy, narty, kajaki. Tylko nie książki. Książki kupuje się ewentualnie tylko dla dzieci: obrazkowe, bajki i t. d. Dorosli nie lubią dziś takich prezentów.

Ten stan rzeczy musiał wpłynąć na całkowity upadek domowych księgozbiorów. Był okres stosunkowo niedawny, kiedy przeciętnie inteligentny człowiek marzył o tem, by mieć w domu wielką szafę biblioteczną, kiedy dumny był ze swego księgozbioru, dokupywał stale ciekawsze i lepsze dzieła. To już należy do przeszłości. Jeśli dziś interesuje się ktoś książką, poszukuje nowinki, a nie chce wydać pieniędzy — ma dostateczny wybór w czytelnicy. Któż chce dziś wydawać pieniądze na kupno coraz to nowych książek dla własnego użytku? To nazywa się popularnie, wyrzucaniem pieniędzy. A biblioteka domowa, składająca się wyłącznie z książek starych, już wielokrotnie przewertowanych, traci na wartości i wreszcie musi przewędrować z gabinetu do lamusa.

Nie ulega wątpliwości, że wpływa na

to również wysoka cena książek. Przeciętna cena książki, wypuszczonej na rynek, waha się w granicach 6—8 złotych. Cena 10—12 złotych jest stale spotykana. To książki bez oprawy. W oprawie z ilustracjami kosztują one 15—20 złotych. Pełne wydanie dzieł Zeromskiego, Prusa czy Sienkiewicza kosztuje 120—130 złotych. Ponieważ przeciętny zarobek miesięczny pracownika i robotnika wynosi 150—200 złotych — chcąc kupić dzieła polskiego klasyka czytelnik musiałby wydać niemal miesięczny zarobek, a chcąc kupić nową książkę, musi wydać sumę, za którą mógłby zaopatrzyć się w obuwie na cały rok.

Tak drogie są nietylko książki polskie, ale wogóle wydawnictwa polskie. Słynna książka Remarque'a „Na zachodzie bez zmian” w oryginale kosztowała zł. 4.50, a w przekładzie polskim — 8 złotych.

Drożyzna książek tłumaczy się małym nakładem i tu właśnie tworzy się to błędne koło: książka droga, gdyż jest mały nakład, nakład jest mały, gdyż książka jest zbyt droga, więc niewielu ludzi ją kupuje.

To błędne koło może jednak być przerwane. Trzeba zdwoić i potroić nakłady i obniżyć ceny książek czterokrotnie. Gdy książka przestanie być przedmiotem zbytku, a stanie się dostępną dla wszystkich, niewątpliwie wzrośnie popyt na nią. Szczęśliwie i udane rozwiązanie tego zagadnienia może mieć olbrzymi wpływ kulturalny na duchowe życie w Polsce.

## Antysemityzm nie popłaca

**W Niemczech temat ten już nikogo nie interesuje**

Przed sądem karnym pierwszego obwodu w Wiedniu toczył się proces przeciwko Stefanowi B., oskarżonemu o oszustwo. Sprawa ma podłoże godne zainteresowania.

Podsądny odpowiadał za przestępstwo pospolite: był akwizytorem dla jednej z księgarń i podrobił kwity zleceniowe od swych rzekomych klientów. W ten oszukańczy sposób oskarżony zdołał wyostać od firmy prowizję.

Sprawa jest ciekawa z tego względu że książka, z którą oskarżony obchodził Niemcy dla firmy wiedeńskiej była obszerna i „źródłowa” praca pod tytułem „Antysemityzm światowy w słowie i rycinie”.

Oskarżony tłumaczył się katastrofalnym stanem swych interesów. Nikt

nie chciał nabyć książki o tak zachęcającym, zwłaszcza w Niemczech, tytule. Ludzie mówili, że ich te rzeczy nie interesują i na kupno, mimo gwałtownych namów, nie decydowali się.

— W tych bardzo ciężkich warunkach, gdy nie mogłem sprzedać w Niemczech książki, na którą liczyłem, jako na doskonały interes, — zakończył swe wyjaśnienia oskarżony, — wzięłem się na sposób, na trick, i zato odpowiadam przed wysokim sądem.

Niefortunny akwizytor, liczący, że mieszkańcy Trzeciej Rzeszy mimo usilnej propagandy nie mają już innych kłopotów jak studiowanie antysemityzmu światowego w słowie i rycinie, został skazany na pięć dni aresztu.



### TEATR MIEJSKI

3 występy Aleksandra Węgierki w Teatrze Miejskim.

Dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem znakomity gość naszej sceny Aleksander Węgierko wystąpi w kapitalnej komedii B. Shawa „Żołnierz i bohater”. Występy Aleksandra Węgierki kreującego popiosową rolę kapitana Blundchli'ego, wzbudziły w mieście zrozumiałą sensację.

W niedzielę, o godz. 4-ej popoł. po raz 22-gi rekordowa „Trafika pani generalowej”. Ceny niższe.

W pełnych próbach w reżyserji Aleksandra Węgierki głośna sztuka Anouilha „Był sobie wiezien”.

„DAMY I HUZARY” DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. pełna literatury polskiej — kapitalna sztuka ojca komedji polskiej Aleksandra hr. Fredry „Damy i huzary” dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe zejda się wszystkie grzeczne dzieci na uroczaj bajce Bilinżanki „Beksa”. Ceny biletów na oba te widowiska niższe.

### KONCERT ALFREDA CORTOT.

W czwartek, dnia 19 marca rb. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji koncert jednego z najwybitniejszych pianistów świata Alfreda Cortot. W programie koncertu utwory Beethovena, Schumanna, Chopina i innych. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

### LÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18).

W piątek o godz. 8.15 wiecz. po cenach do połowy znizonych ostatnie przedstawienie niesmiertelnego arcydzieła — dramatu w 3 aktach Stefana Zeromskiego p. t. „Ponad śnieg bielszym się stanę” w reżyserji p. Mieczysława Nawrockiego.

W sobotę o godz. 4.15 popoł. staraniem Gimnazjum A. Skrzyppkowskiej „Ponad śnieg bielszym się stanę” — Zeromskiego.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. premiera farsy w 3 aktach Bissona p. t. „Powieść się, czy utopić” w reżyserji p. Romana Urbańskiego.

### DOM LUDOWY — Rzgowska 84.

W niedzielę, o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. tylko 2 przedstawienia dramatu w 3 aktach — Stefana Zeromskiego p. t. „Ponad śnieg bielszym się stanę”.

### TEATR „ROZMAITOŚCI”.

Dziś w dalszym ciągu dramat Zygnera „Josie Kaib” z Morissem Szwarcem w roli cadyka z Nieszawy. Występy teatru Szwarcza dobiegają już końca i dlatego, aby uniknąć tłoku przy kasie, należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety. Początek o godz. 9 wiecz.

### IZA KREMER W ŁODZI.

Iza Kremer przyjeżdża do Łodzi i wystąpi w sobotę, dnia 14 i niedzielę, dnia 15 marca o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

## Kultura i sztuka

GBS. W GNIEWIE.

Jak wiadomo (donosiliśmy o tem w związku z premierą łódzką „Żołnierz i bohater”) — Bernard Shaw jest obecnie w Hawaj. Ze z tym starszym panem, który w ostatnich czasach przejawia swój dowcip w ten sposób, że radzi wszystkim, by go nie brali na serio — nigdy nie wiadomo czego się trzymać — to fakt niezbitny. Świadczy o tem zaśścio, jakie się wydarzyło na „Wyspie Miłości” niedaleko Wajakiki podczas powitania sędziwego mistrza.

Zwyczajem hawajskim, po oficjalnym powitaniu przez gentlemanów z klubu angielskiego zarzucała jedna z dziewcząt szczepu lulu wielkiemu pisarzowi wieniec z egzotycznych goździków na szyję. Wesola dziewczyna pozwoliła sobie podczas zakładania wieńca na mały żarcik: pociągnęła „G. B. S.” za jego długą, siwą brodę.

Mistrz, który z tyłu ludzi już sobie nadzwili w życiu, ciągnąc ich moralnie nietylko za brodę, uznał widać ten żart — z srodze mu uwalczający, gdyż z wlekkością odepchnął od siebie wystraszoną dziewczynę, zerwał z szyi wieniec i rzucił go jej pod nogi.

Niedobrze jest, gdy pisarz przeżywa swe dzieła.

### MUZEUM PRZEZ NIKOGO NIE OBWIEDZANE

Kustosz muzeum „Sztuki Elektrycznej” w Londynie skarży się w apelu do publiczności, że jest wraz ze swymi woznymi zupełnie osamotniony w muzeum. W ciągu roku 1935 tylko 12 zwiedzających zajrzało do muzeum, a więc po jednym gościu na miesiąc.

Ciekawa jest przyczyna tych pustek w muzeum: kustosz przynajmniej twierdzi, że nikt do będących pod jego zarządem sal nie zagląda gdyż do muzeum jest wejście... bezpłatne. Ludzie na tej podstawie niewątpliwie sądzą, że „nie opłaca się” odwiedzić muzeum, skoro się nie opłaca doń wejścia. To stanowisko jest bardzo symptomatyczne dla naszych czasów.

### BIGOS LITERACKO-FILMOWY.

Francuska produkcja filmowa poszczycić się może nieładą wycyzmem. Iwan Moczuchin i wytwórnia Marcellego Vandal rozpoczęli realizację filmu p. t. „Aleko”, który, ni mniej ni więcej, tylko będzie melanzem z dwóch dzieł najznakomitszych postaci literatury rosyjskiej: za podkład scenariusza służyć będzie „Ojciec Siergiejusz”, Tołstoja i poemat „Cyganie”, Puszkina.

Zdarza się, że realizatorzy filmowi zbyt niewolniczo trzymają się tekstów literackich przy przeróbkach dla kina, bywa również, że je mocno zmieniają, jednak po raz pierwszy notujemy fakt tego rodzaju połączenia dwóch dzieł największych geniuszy literatury światowej.

### Ze świata filmu

W merostwie 8-go okręgu w Paryżu odbył się w ub. sobotę ślub Douglasa Fairbanka z lady Ashley. Młoda para wyrusza w podróż poślubną do Chin.

Charlie Chaplin wraz ze swą partnerką Paulette Goddard przybył z Japonji do Szanghaju. Paulette Goddard oświadczyła przedstawicielom prasy, że jest zaręczona z Chaplinem, lecz data ślubu nie została jeszcze ustalona.

Cenzura bukareszteńska zabroniła wyświetlania filmu sowieckiego „Towariszcza Gullwer”, który po dwudniowym wyświetlaniu został zdjęty z ekranów bukareszteńskich. Powodem powyższej decyzji jest treść filmu.

Cecil de Mille przygotowuje film w barwach naturalnych p. t.: „Buccancer” z życia głośnego pirata Henry Morgana.

Myrna Loy i Robert Montgomery grają główne role w filmie „Petticoat Fever”, którego akcja toczy się częściowo na Labradorze.

## Subwencja dla Teatru Popularnego

Przed kilku dniami nowa dyrekcja teatru popularnego w Łodzi, w osobach pp. Urbańskiego, Nawrockiego i Kostrzyńskiego, zwróciła się do zarządu miasta z prośbą o przyznanie subwencji, bez której prowadzenie tego teatru jest niemożliwe. Odmowa udzielenia subwencji mogłaby spowodować utratę pracy przez personel artystyczny i techniczny.

W dniu wczorajszym, na wniosek wydziału oświaty i kultury, postanowiono przyznać Teatrowi Popularnemu subwencję w wysokości zł. 11.353, płatną w ciągu pięciu miesięcy, pod warunkiem, że nowa dyrekcja dotrzyma wszystkich warunków umowy. (i)

## Na fali radjowej

—

### JAK POWSTAŁ ROBINZON — SKECZ RADJOWY.

Z radiofonją sowiecką, która nie uznaje międzynarodowych umów i prawa autorskiego, niema Polskie Radio dotąd oficjalnego kontaktu. Niemniej zaczynają przenikać wzajemnie pierwsze rękopisy słuchowiskowe, tak, jak już wcześniej pewne teatralne sztuki sowieckie poczęły trafiać na nasze sceny. Znakomita spółka satyryków i Ilfa i Pietrowa, znanych u nas jako autorów 12 krzesel — firmuje zabawny skecz p. t. „Jak powstał Robinzon”, który rozgłosiła warszawska nada na wszystkie stacje dnia 13 marca o godz. 20.00.

### PRZYGODY GWIAZDKI ŚNIEGU, OBRAZEK RADJOWY DLA DZIECI.

W piątek, dnia 13 marca o godz. 12.15 nadane będą e interesujące słuchowisko dla dzieci szkolnych o przygodach i podróży małej gwiazdki śniegu, która urodziwszy się wśród lodów dalekiej Północy, przywędrowała do Polski i tutaj z nastaniem wiosny zamieniła się w kroplę wody. W tej nowej postaci zaznawała wciąż nowych przygód. Drugą część tej podróży opowie radio dzieciom w jednej z następnych audycji dla szkół. Przygody gwiazdki śniegu opisał Ewa Zarembina.



# SPORT

## Dwa mecze piłkarskie na boisku ŁKS-u

Zespoły piłkarskie ŁKS-u rozegrają w najbliższą niedzielę 15 bm. trzy mecze. Drużyna ligowa ŁKS-u rozegra o godz. 11.30 na stadionie własnym przy Al. Unii mecz towarzyski z WKS-em. Mecz ten zostanie poprzedzony spotkaniem drużyny ŁKS II ze Zjednoczonymi. Wreszcie ŁKS II wyjeżdża do Konstanczyna, gdzie o godz. 15.30 rozegra mecz z tamtejszym KKS-em.

## PZPN uwzględnił odwołanie Burzy?

Dużego rozgłosu nabrała w ubiegłym sezonie sprawa meczu ŁTSG — Burza, o mistrzostwo łódzkiej klasy A. Mecz zakończył się zwycięstwem ŁTSG, jednak Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN-u zweryfikował mecz jako walkower dla Burzy, gdyż w drużynie ŁTSG grał Króliewicki, który był wykreślony z klubu a następnie wstąpił ponownie do ŁTSG.

Po weryfikacji meczu na korzyść Burzy, ŁTSG odwołało się od decyzji Wydziału do zarządu ŁOZPN-u, który anulował weryfikację i przyznał zwycięstwo ŁTSG. Teraz skolei Burza odwołała się do PZPN-u i obecnie nadeszły nieoficjalne wiadomości, że PZPN rozpatrzył odwołanie Burzy i uznał weryfikację Wydziału ŁOZPN-u za słuszną. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości jeszcze nie ma.

## Przed meczem IKP — Skoda

W związku z niedzielnym meczem bokser- skim 6 mistrzostwo drużynowe Polski w bok- sie IKP — SKODA w Łodzi, dowiadujemy się, że w drużynie Skody w wadze muszej zamiast Fuzaniego wystąpi b. zawodnik IKP — Adam- czyk. W drużynie łódzkiej w wadze średniej zamiast Chmielewskiego walczycie będzie Bana- siak. Chmielewski podał kontuzjowaną rękę kuracji i chodzi na opatrunki. Ręka jego zo- stała prześwietlona i chociaż kontuzja okazała się niezbyt groźna, jednak w niedzielę Chmie- lewski nie będzie mógł jeszcze walczyć. Z walk, które przewiduje program meczu, najcie- kawiej zapowiadają się spotkania rewanżowe: Spodenkiewicz — Kozłowski, Woźniakiewicz — Bąkowski, Durkowski — Seweryniak i Pietrzak — Pisarski. W Warszawie mecz Skoda — IKP zakończył się zwycięstwem drużyny warszaw- skiej w stosunku 11:5, jednak zwycięstwo Sko- dy było niezastuszone, gdyż w paru walkach podziałanie zostało pokrzywdzone. Drużyna Sko- dy przyjadzie na mecz w niedzielę o godz. 11 przed południem. Bilety w przedsprzedaży sprzedaje kasa Filharmonii.

## Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

### Komunikat Nr. 3 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 12 marca 1936 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż rozgrywki o mistrzostwo klasy „A” rozpoczęte zostaną w dniu 5 kwietnia 1936 r. Terminarz szczegółowy (godziny i boiska) ogłoszony zostanie dodatko- wo. Kolejność rozgrywek będzie ta sama, jaka rozlosowano w jesieni 1935 r.  
W związku z powyższym wyzwa się kluby klasy A do bezwzględnego powiadomienia WG i D, na których boiskach chcą rozgrywać zawo- dy mistrzowskie w charakterze gospodarzy — (termin zgłoszenia boisk do dnia 17. III. 36).  
2. Podaje się do wiadomości, iż Komisje WG i D dokonają przyjęcia boisk klubowych do roz- grywek mistrzowskich w następujących termi- nach: a) boisko ŁKS — 14. III, godz. 16.00; b) boisko WKS — 21. III, godz. 16.00; c) boisko RTS „Widzew” — dnia 17. III, godz. 17.00; d) boisko Wima — dnia 17. III, godz. 17.00; e) boisko TUR — dnia 20. III, godz. 17.00; f) boi- sko-Sokoła (Pabjanice) — dnia 15. III, godzina 11.00; g) boisko Krusze Ender (Pabjanice) — dnia 15. III, godz. 10.00.

W związku z powyższym odnośne kluby przygotowują przyrządy miernicze oraz wyzna- czają przepisowo boisko, przyczem wydelegu- jących przedstawicieli w celu udzielenia pomocy Komisji WG i D.

3. Wzywa się kluby do zgłaszania się po odbiór legitymacyj zawodniczych.

## Dział oficjalny Ł.O.Z.T.S.

### Komunikat Nr. 3 Wydziału Gier i Dyscypliny

1) Podaje się do wiadomości, że naskutek prosby Z. K. S. „Makabi” Łódź, zawody Makabi — Jutrznia w soboty, dnia 14 bm. godz. 19 sala Makabi — przenosi się na niedzielę, dnia 5. 4. 1936 r. godz. 17 — sala Jutrznia.  
2) Podaje się do wiadomości uzupełnienie kalendarzyka I-iej rundy kl. B i C rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Łodzi za 1936 r.:  
a) II drużyna Hakoahu rozegra każdorazowo zawody, z rezerwami innych klubów, jako przed mecze drużyn I-szych;  
b) III drużyna zaś według następującego ka- lenдаря: 15. III. 36 r. — sala „Jutrznia” go- dzina 16.00 Hakoah III — Nordja III; wtorek, dn. 17. III. 36 r. — sala „Orle” godz. 19.00 Orle III — Hakoah III; środa, dn. 18. III. 36 r. — sala „Nordja” godz. 19.00 Tajfun III — Hakoah III; sobota, dn. 21. III. 36 r. — sala „Makabi” — godz. 18.00 Hakoah III — Oratorjum II.  
3) Podaje się do wiadomości, że omyłkowo wstawione do I rundy zawody w dniu 15. III. br. o godz. 17 sala „Jutrznia” pomiędzy drużyna- mi Jutrznia — Nordja należa do rundy II.  
4) Następne posiedzenie WG i D odbędzie się w środę, dnia 18. III. br. o godzinie 19.30 w lokalu K. S. „Oratorjum”, Wodna 34.

# Orzeł skazany na 4 lata więzienia i 5 tys. zł. grzywny. — Został on natychmiast aresztowany

Wczoraj w godzinach popołudnio- wych sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie przeciwko Rubinowi Lajbowi vel Leonowi Orłowi, aferzyście pożycz- kowo-ubezpieczeniowemu.

Sąd uznał Orła winnym oszustwa i przywłaszczenia w 38 wypadkach i stwierdził, że oskarżony w sposób pod- stępny, działając z premedytacją i po odpowiednich przygotowaniach nakłonił do ubezpieczenia się szereg osób i że jednocześnie wyłudził od nich i puścił w obieg weksli na sumę około pół mil- jona złotych.

Wymierzając karę za każdy wpa- dek oddzielnie, sąd skazał Orła na kary od jednego roku do trzech lat więzienia i do 3000 zł. grzywny. Stosując wyrok łączny, sąd skazał Orła na cztery lata więzienia i na 5 tysięcy złotych grzyw- ny z zamianą na dalsze 250 dni aresztu. Po wyroku prokurator Komorowski

wniósł o zmianę środka zapobiegawcze- go na areszt aż do uprawomocnienia się wyroku. Jak wiadomo, oskarżony, który przebywał w Niemczech, przybył do Łodzi i pozostawał na wolności dzie- ki listowi żelaznemu, który wydały mu władze prokuratorskie. Po wyroku wniósł rzecznik oskarżenia publicznego o cofnięcie listu i osadzenie Orła w wię- zieniu.

Przeciwko temu wnioskowi wypo- wiedział się adw. Fichna, obrońca oskar- żonego.

Po dłuższej naradzie sąd postanowił list żelazny cofnąć i skazany został nie- zwłocznie aresztowany na sali rozpraw Powództwo cywilne sąd odrzucił, kierując poszkodowanych na drogę pro- cesu cywilnego.

Sąd podkreślił w motywach złą wo- lę oskarżonego i jego premedytację.

# Strajk taksówek w Łodzi

## Transparenty z hasłami i postulatami automob listów

Z oryginalną demonstracją postano- wili wystąpić właściciele taksówek w Łodzi, którzy znaleźli się w ciężkiej sy- tuacji materialnej.

W ostatnich dniach, jak wiadomo, or- ganizacje właścicieli taksówek wysto- sowały do ministerstwa komunikacji memorjały, w których domagają się m. in. zryczałtowania wszystkich podat- ków, zniesienia opłat od wagi taksówek i włączenia ich do ceny benzyny, umo- żnienia zaległości podatkowych itd.

Niezależnie od tego, celem zaintere- sowania szerokiego ogółu swoimi bo- lączkami, właściciele taksówek posta- nowili

ogłosić strajk demonstracyjny, połączony z propagandą hasel automo- bilizmu.

Strajk ten odbędzie się w dniu 23 bm. W dniu tym na miasto wyruszą

wszystkie taksówki, na których umiesz- czone będą transparenty, zawierające postulaty właścicieli taksówek.

Na defilujących przez główne ulice miasta wozach umieszczone będą na- stępujące hasła: „Ginacy automobilizm żąda ratunku!”, „Zwolnić taksówki od podatków na 10 lat”, „Umorzyć zaleg- łości na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego”, „Domagamy się koncesji 5-letnich”, „Obniżyc ceny materiałów pędnych”, „Żadamy naprawy dróg”, „Żadamy zniesienia ceł od samochodów i części ziemnych”, „Polska na 19 miej- scu w dziedzinie motoryzacji”.

W dniu strajku nikt nie będzie mógł korzystać z komunikacji taksówkowej. Strajk będzie posiadał charakter demon- stracyjny i trwać będzie tylko jeden dzień.

# Aresztowanie Andrzeja Lutrosińskiego, b. prezesa giełdy mięsnej i b. dyrektora banku

W początkach września r. ub. duże wrażenie wywołało, przede wszystkim w sferach rzemieślniczych aresztowanie jednej z najbardziej eksponowanych osobistości w tej dziedzinie naszego życia gospodarczego: z polecenia są- dziego śledczego został zatrzymany An- drzej Lutrosiński, b. prezes giełdy mię- snej, b. dyrektor Łódzkiego Banku Spół- dzielczego Przemysłu Mięsnego, wice- dyrektor Izby Rzemieślniczej i wice- przewodniczący koła starszych i pod- starszych cechu rzeźniczo - wedlinar- skiego w Łodzi.

Nastąpiło to, jak potem wyjaśniono, naskutek niewłaściwości, jakich się do- puścił miał Lutrosiński na stanowisku dyrektora banku. A mianowicie udzie- lił sobie i swemu bratu łącznie około 30 tysięcy złotych pożyczek i że raty za

te sumy nie wpływały w odpowiednich terminach do kasy banku. Ponadto Lutrosińskiemu zarzucano szereg innych jeszcze nieformalności.

Lutrosiński po krótkim pobycie w areszcie został zwolniony i odpowiadał z wolnej stopy.

W dniu wczorajszym, zupełnie nie- oczekiwanie — Lutrosiński został znów osadzony w areszcie. Motywy tej de- cyzji sądziącego śledczego są tajemnicą służbowa, niewątpliwie jednak śledztwo doprowadzić musiało do wytoczenia przeciwko Lutrosińskiemu nowych zar- rzutów, wzgl. bieg dochodzenia nakazy- wał zastosowanie tego środka prewen- cyjnego.

Aresztowanie Lutrosińskiego wywo- łało w mieście duże wrażenie.

# Na froncie robotniczym Strajki: kotoniarzy, bronzowników, szewców

Strajk w przemyśle pożyczosni- czym, który objął wszystkie zakłady tej gałęzi przemysłu, trwa w dalszym ciągu. Ma on przebieg zupełnie spokoj- ny.

Inspektor pracy, który podjął stara- nia w kierunku likwidacji zatargu, zwo- łał wspólną konferencję na poniedział- łą, na godz. 11 rano. Przed konferen- cją w sobotę odbędzie się walne zgrom- adzenie strajkujących, zwołane przez ZZZ i ZPP.

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowa- nia streku bronzowników w prze- myśle metalowym. Konferencja dała wynik pozytywny. Przemysłowcy pod-

pisali prowizoryczną umowę na okres trzech miesięcy, to też z dniem dzisiejszym strajk zostanie przerwany.

Związki zawodowe robotników sezo- nowych otrzymały zawiadomienie, że biuro pośrednictwa pracy otrzymało już zapotrzebowanie na pierwszą grupę ro- botników sezonowych w liczbie 70 o- sób do robót na plantacjach niemieckich. Robotnicy ci zatrudnieni zostaną w przyszłym tygodniu.

Strajk w przemyśle skórzonym obej- mujący obecnie ponad 8000 robotników trwa w dalszym ciągu. Konferencja w inspekcji pracy odbędzie się w piątek.

**Teatr Rozmaitość!**  
Codziennie o godz. 9 wiecz. oraz w soboty i niedziele o godz. 4-6j po poł. (po cenach znalonych)

**TYLKO JESZCZE 5 WYSTĘPÓW**  
Codziennie o godz. 9 wiecz. oraz w soboty i niedziele o godz. 4-6j po poł. (po cenach znalonych)

**„JOSIE KALB” z Morisem Szwarcem**



na całym świecie  
**RECORD**  
GENEVA  
jest pewnym sprawdzianem czasu.  
ZEGAREK ANTYMAGNETYCZNY



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 13 marca 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zo- rze”. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bie- żący. 7.55—8.00: Parę informacji. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Kra- kowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.40 Audycja dla szkół (dla dzieci star- szych): „Przygoda gwiazdki śniegu” — słucho- wisko Ewy Zarembiny. 12.40—13.25 Koncert z udziałem solistów — płyty. 13.25—13.30 — Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—13.35 Z rynku pracy. 13.35—14.30 „Gdy w takt walca pary mkną...” — płyty. 14.30—15.12 Przerwa. 15.12—15.15. Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30 Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00. Recital fortepianowy Heleny Lan- dau (z Krakowa). 16.00—16.15: Pogadanka dla chorych w oprac- ks. kapelana Michała Rękas. 16.15—16.45 Koncert Orkiestry Tadeusza Sere- dyńskiego (tr. ze Lwowa). 16.45—17.00. „Puma, przyjaciel człowieka” — fragment z powieści Jana Szczepkowskiego „Przez prerie i puszcze” — audycja dla dzieci. 17.00—17.15. „Skarby Polski” — „Zródła mine- ralne i zdroje w Polsce” — odczyt wygłosi docent Romuald Rosłowski z Państw. Insty- tutu Geologicznego. 17.15—17.20. „Minuta poezji” — Nowe wiersze Jana Lechonia. 17.20—17.50. Pieśni w wykonaniu Witolda Łu- czyńskiego (tenor). 17.50—18.00. Poradnik sportowy. 18.00—18.30. Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego. Wykonawcy: Jó- zef Kamiński (I skrzypce), Zygmunt Leder- man (II skrzypce), Mieczysław Szaleski (I-a altówka), Jan Gornowski (II altówka), Ma- rjan Neuteich (I wiolonczela), Zofia Adam- ska (II wiolonczela). 18.30—18.40. Pogadanka aktualna p. t. „Łodzia- nie lubią fiolki” — wygłosi Romana Gry- niewska. 18.40—18.45: O wszystkim potroszku. 18.45—19.10. Muzyka popularna i salonowa — płyty. 19.10—19.20. Zapowiedź programu na dzień na- stępny. 19.20—19.35 Koncert reklamowy. 19.35—19.40. Wiadomości sportowe ogólne. 19.40—19.45. Komunikat śniegowy z Krakowa. 19.45—19.55. Biuro Studiów rozmawia ze słucha- czami P. R. 19.55—20.10. „Sowiecki Robinson” — skecz pod- dług Ilfa i Pietrowa w opracowaniu Marka Ptakowskiego. 20.10—23.30. „Carmen” — opera w 4-ch aktach George’a Bizeta z Teatru Wielkiego w War- szawie. W przerwie I-iej: Dziennik wieczorny. W przerwie II-iej: Obrazki z Polski współ- czesnej. W przerwie III-iej: Skrzynka techniczna — wygłosi red. Wacław Frenkiel. Po operze: — Wiadomości meteorolo- giczne dla żeglugi powietrznej.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 20.00 ANGLJA (Nat. Progr.). Orkiestra tan- gowa. 20.05 WIEDEN. Koncert symfo- niczny. 20.10 KOENIGSWUST. Turniej nie- mieckich radjoork. tan. Godz. 21.00 BRNO. Trio salonowe. PRAGA. Koncert radjoork. MEDJOLAN. Koncert symfoniczny. BRUKSELA flam. Festival muzyki belgijskiej. 21.25 BRATISLAWA. Koncert kwintetu dętego. 21.30 BRNO. — Melodie filmowe. Godz. 22.00 ANGLJA (Reg. Progr.). „Księżnicz- ka czardasza” — operetka Kalmana. POSTE PARIEN. Music-hall. 22.35 BUDAPESZT. Muzyka cygańska. Godz. 23.00 BUKARESZT. Muzyka romantycz- na. 23.05 WIEDEN. Muzyka popularna. — 23.20 BUDAPESZT. Muzyka jazzowa. AN- GLJA (Nat. Progr.). Muzyka jazzowa.

## Rozporządzenie o podatku dochodowym

Min. skarbu ukończyło już opracowywanie projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym.

Obszerny projekt przynosi nieliczne tylko zmiany i innowacje w stosunku do istniejącego stanu rzeczy. Do zmian należy np. skreślenie reguły, iż odpisy amortyzacyjne odpowiadają mogą tylko zmniejszeniu wartości, wywołanemu przez zużycie według przeznaczenia w normalnym trybie.

Innowacje odnoszą się do postanowień znolizowanych w samej ustawie. Tak więc m. in.

a) na gruncie nowego art. 6 ustawy, zezwalającego prowadzącym prawidłowe księgi handlowe na jednorazowe odpiśnięcie wartości przedmiotów, których zwykły okres zużycia nie przekracza lat pięciu — liberalnie wyjaśniono, iż ulgę tę stosować należy także do prowadzących księgi uproszczone a nawet księgi gospodarcze; zastrzeżono zarazem, że odpis może nastąpić tylko w roku, w którym przedmiot nabyto;

b) na gruncie nowych norm o podatku od uposażeni (w szczególności z włączeniem doń dawnego podatku od tantjem) — zmieniono odnośne postanowienia wykonawcze.

Pozatem czytelnik projektu nabiera przekonania, iż rozporządzenie projektowane jest powtórzeniem dotychczasowego. Poprostu lwią część norm przejęta jest z życiem z obowiązującego obecnie tekstu.

Rozporządzenie zawiera wyraźne luki. Do nich zaliczylibyśmy niewyjaśnienie niektórych nowych norm, jak np. rozciągniętej obecnie na wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe normy z marca ub. r. o doliczaniu zysków ukrytych czy pomniejszonych w związkach gospodarczych z zagranicą; zwłaszcza, że chodzi o normę nader elastyczną i niezawsze bezpieczną w praktycznym stosowaniu.

Niezależnie jednak od norm nowych — także i co do starych wydanie nowego rozporządzenia wykonawczego jest pierwszorzędną okazją dla cenzury i rewizji reguł starych. Przepisy ustawowe w zakresie podatku dochodowego odznaczają się (na tle naszej naogół wielomównej techniki legislacyjnej) wyjątkową lakonicznością. Cały szereg najkapitałniejszych problemów z zakresu opodatkowania dochodu zdany jest na wykładnię. Dotyczy to takich kwestyj, jak samo pojęcie dochodu, związku wydatku z danym okresem gospodarczym, sum potrącalnych, dochodu z poszczególnych źródeł, wśród których dochód z przedsiębiorstw wyprowadzających księgowo swe zyski wysuwa się na czoło i t. d. i t. d. Także judykatura Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dekady lat stanowić mogłaby poważny materiał, nadający się do przejrzenia i skodyfikowania w nowym rozporządzeniu wykonawczym. (az).

## Wzrost liczby świadectw przemysłowych na r. 1936

W okresie od listopada 1935 r. do stycznia 1936 r. wykupiono na rok podatkowy 1936 ogółem 527.980 świadectw przemysłowych wobec 498.662 świadectw przemysłowych, wykupionych na rok podatkowy 1935, w okresie od listopada 1934 r. do stycznia 1935 r.

W okresie sprawozdawczym wykupiono — 166.094 świadectw przemysłowych: dla przedsiębiorstw przemysłowych wobec 153.095 w odpowiednim okresie poprzednim i 339.835 dla przedsiębiorstw handlowych wobec 325.053.

## Liczba upadłości w ostatnich 6 latach

Według danych statystycznych G. U. S. liczba przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość w ciągu ostatniego 6-letnia, wykazuje nieprzerwany spadek, wynosząc kolejno w roku 1930 — 836, w 1931 — 771, w 1932 — 549, w 1933 — 310, w 1934 — 269 i wreszcie w 1935 — 153. Jak widać z tych liczb w roku ubiegłym zanotowano najniższą od szeregu lat ilość upadłości przedsiębiorstw. W grudniu r. ub. ogłoszono upadłość 9 przedsiębiorstw, wobec 10 w listopadzie r. ub. i 29 w grudniu 1934 r.

# Włókiennictwo polskie w Ameryce

## Możliwości naszego eksportu. — Jego braki i warunki rozwoju

Niedawno powrócił do Łodzi z podróży do St. Zjednoczonych i Kanady p. Aleksander Glikman, który z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej badał możliwości naszego eksportu do tych krajów.

Na prośbę „Republiki“, p. Glikman łaskawie podzielił się z nami wynikami swych badań i wnioskami co do stanu i warunków rozwoju eksportu włókienniczego na omawiane rynki.

— Importerzy amerykańscy, niestety, naogół bardzo

slabo się orientują

w naszych możliwościach eksportowych. Główną przyczyną tego zła jest fakt, że towary polskie do Ameryki docierały dotychczas i docierają jeszcze nadal za pośrednictwem obcych domów eksportowych, które w najlepszym wypadku celowo zacierają ślady pochodzenia towaru, a często posuwają się do tego, że urabiają złą opinię naszym eksporterom. Robota ta jest przeważnie dobrze zorganizowana w obawie utraty dobrego i lakomego zysku, gdyby importer trafił do właściwego producenta lub eksportera polskiego bezpośrednio. Prasa polska, wychodząca w Ameryce, zamiast dementować tego rodzaju wypadki i propagować towary polskie, naogół przemilcza nasze możliwości eksportowe.

Jeżeli chodzi o towary włókiennicze, to pojemność rynku amerykańskiego pod tym względem jest olbrzymia. Tak zwane u nas „nicowanie“, a często nawet pranie okrycia, jest rzeczą nieznaną przeciętnemu Amerykaninowi.

Z tych iakoż innych względów, zbytu towarów jest wielki i częściowo Ameryka swoje zapotrzebowanie kryje importem. Trudności specjalnych, poza normalnym cłem przywozowym na rynku amerykańskim nie spotykamy.

Do wyścigu jednak i licytacji importowej Stanów Zjednoczonych staje cały szereg państw jak: Japonia, Anglia, Czechosłowacja, Kanada, Włochy, Belgia, Austria, Francja, Szwecja i Danja i wreszcie do niedawna Niemcy. Najdotkliwymi konkurentami naszymi w eksporcie włókienniczym są Japonia i Czechosłowacja. Japonia sprzedaje swoje towary po cenach, poniżej wszelkiej kalkulacji. Czechosłowacja zaś po cenach także zadziwiająco niskich. Nie mniej poważnym konkurentem, jest sam przemysł amerykański, chroniony prohibicyjnym cłem, oraz Anglia (szczególnie w wełnie). Oba te kraje biją nas cenami głównie ze względu na olbrzymią swoją produkcję.

## Czeskie odpadki bawełniane dla Łodzi

### Rynek wełniany w pełni ożywienia sezonowego

Łódzcy importerzy odpadków bawełnianych zakończyli ostatnio rokowania z przedstawicielami czeskich fabryk włókienniczych o stałą dostawę odpadków czeskich dla naszego rynku. Transakcje obejmują odpadki bawełniane gatunków „fargarn“ i „strips“. Zdaniem fachowców odpadki pochodzenia czeskiego, są bardzo dobre, przedewszystkiem dzięki temu, iż są jednolite, gdyż pochodzą od kilku tylko fabryk, gatunkowo jednak stoją niżej od odpadków angielskich, są natomiast nieco od nich tańsze.

Kwestja cen może zadecydować o powodzeniu odpadków czeskich na naszym rynku, ostatnio bowiem zaznaczyła się dla odpadków, zwłaszcza egipskich, tendencja mocniejsza. Ponieważ jednak transakcje odpadkami mają się już ku końcowi, a ostatnio, wskutek strajku, popyt na nie silnie zmalał, należy wątpić, aby mocniejsza tendencja przeobraziła się w realną wyższą cenę.

Zapoczątkowane przed dwoma tygodniami ożywienie na rynku towarów wełnianych utrzymuje się nadal. Zapotrzebowanie ze strony ku-

dotychczasowe nasze osiągnięcia w eksporcie włókienniczym na rynek Stanów Zjednoczonych należy raczej uważać za sukcesy koniunkturalne. Bojkot towarów niemieckich, oraz częściowo moralne sankcje wobec Włoch, pozostawiły wielu importerów amerykańskich bez towarów. Momenty te udało się w niektórych wypadkach i dziedzinach, naszemu eksportowi włókienniczemu częściowo wyzyskać, jak rekawiczki — które przez wiele lat były importowane z Niemiec, stożki kapeluszowe z Włoch).

Jeśli chodzi o dalsze możliwości eksportu włókienniczego do Ameryki, zażnać musimy, że rynek ten wymaga dalszej wyteźnionej pracy i sumiennego ciągłego badania. Przemysł nasz niestety jest jeszcze mało przystosowany, do potrzeb rynku zachodniego, a prawie wcale do rynków amerykańskich. Towar nasz, przez wzgląd na swój dawny, a nieraz przedwojenny charakter, w szczególności wskutek szerokości produkowanych tkanin, zupełnie niedostosowany jest do tamtejszego rynku. Naprzykład przeciętna tkanina bawełniana, wyrabiana u nas o szerokości 70—80 cm., na zbyt w Ameryce liczyć nie może, gdyż minimalna szerokość tej tkaniny na rynek amerykański wynosić musi 90—110 cm. Podobnie rzecz się ma z wieloma innymi artykułami włókienniczymi.

Wspomnieć należy również o częstych i szybkich zmianach mody w Ameryce. Konkurenci nasi (Anglia, Francja, Czechosłowacja, Austria) robią tam głównie temi modnymi artykułami najpoważniejsze transakcje. Nasz przemysł pozbawiony własnej indywidualności, słaby finansowo, niemożący się zdobyć na eksperymenty, opiera swoją produkcję głównie na wzorach i artykułach zagranicznych i w ten sposób wytwarza się zrozumiła sytuacja, że towary wyprodukowane u nas i mogące być ofiarowanemi Ameryce w przyszłym sezonie, tam już są przeżytkami i nie posiadają żadnej siły atrakcyjnej.

Na ten brak oryginalności we wzorach i właziach towarów włókienniczych zwracano mi często uwagę w Ameryce przy przeglądaniu kolekcji naszego przemysłu.

Dalszą kwestją przy zdobywaniu rynku amerykańskiego dla polskich towarów, to sprawa przedkładania na czas importerom kolekcji. Kolekcja zimowa, winna być przedkładana w grudniu, najdalej zaś w styczniu, letnia zaś w czerwcu, co przez polski przemysł włókienniczy jest praktykowane właśnie w odwrotnym porządku.

Ceny artykułów wełnianych nie uległy ostatnio żadnym zmianom; wypłacalność znacznie się poprawiła, co jest zresztą normalnym objawem w okresie ożywienia sezonowego.

Jeżeli chodzi o warunki pokrycia, to nadal obowiązuje w stosunku do klientów solidnych i znanych, przeważnie pokrycie wekslowe z terminem do trzech miesięcy.

Zdaniem kupiectwa tej branży, ożywienie obecne winno utrzymać się przez czas dłuższy, gdyż kupcy detaliści większych zapasów towarów nie posiadają, pora zaś obecna nakazuje już poczynienie odpowiednich przygotowań do sezonu.



Amerykanin zepsuty przez wspomniane już kraje konkurencyjne, przywykł do bogatych i obfitych kolekcji i w żadnym wypadku nie zawrze nawet próbnej transakcji na podstawie drobnych ścinków, niedostatecznie ilustrujących przygotowanie sezonowe danego artykułu, a z takich przecież przeważnie składa się kolekcja naszego przemysłowca włókienniczego.

Dalej zwrócić należy uwagę na kwestję cen. Ceny naszych artykułów nie są niższe od np. amerykańskich, gdyż masowość tamtejszej produkcji, jej daleko posunięta mechanizacja i standaryzacja wyrównują tę przewagę, jaką dawać nam winna tańsza robocizna. Dlatego też większe stosunkowo szanse zbytu mają te artykuły, przy których produkcji jest dużo robocizny ręcznej, nie dające się zastąpić maszynami, jak to np. ma miejsce w

galanterii włókienniczej. Uwagi te jednak nie powinny oddziaływać pesymistycznie na nasz przemysł włókienniczy, gdyż ze zebranych dokładnie informacji wiem, że przemysł czeskosłowacki w swojej karierze eksportowej na rynek amerykański napotykał dawniej na podobne trudności, przy olbrzymim jednak nakładzie pracy badań i prób, zdobył go i w stosunkowo krótkim czasie zajął na nim czołowe miejsce importowe. Pozyskał w ten sposób największego odbiorcę świata, który z jednej strony zamówieniami swymi potrafi zatrudnić całorocznie niejedną fabrykę, z drugiej strony (płaci za towar gotówką) wzamian za dokumenty wysyłkowe.

Podkreślić również wypada, że zarządzenia reglamentacyjne w szeregu krajów zmierzające do wyrównania bilansu handlowego, znalazły zrozumienie u ekonomistów amerykańskich. Coraz częściej spotyka się artykuły w najpoważniejszej prasie amerykańskiej, uznające słuszność krajów zakupujących bawełnę amerykańską i żądających wzamian za to kupna przez Amerykę towarów produkowanych w tych krajach. Moment ten należałoby właściwie wykorzystać i przemysł nasz, który dotychczas sceptycznie odnosił się do spraw eksportu do Stanów Zjednoczonych, winien w warunkach tego eksportu zapoznać się szczegółowo i do warunków tych w szybkim czasie się dostosować w całej rozciągłości.

Jeżeli chodzi o możliwości eksportowe, to w konkluzji pragnę zaznaczyć, że importerów amerykańskich przez zachęcanie właścicielami kolekcjami, towarami polskimi można zainteresować. — Podczas mego pobytu udało mi się skłonić do przyjazdu do Polski, po raz pierwszy, trzech wielkich importerów amerykańskich, którzy tu ostatnio dokonali znacznie większych, jak na nasze stosunki, próbnych transakcji w galanterii włókienniczej. Poza to chcę zaznaczyć, że podczas mego pobytu tam zarzucały byłem zapytaniami o artykuły polskie, które przy odpowiednio zorganizowanym eksporcie dać mogą poważniejsze pozycje eksportowe: koszyki, wyroby wiklinowe, meble gięte, wyroby drewniane, ozdoby choinkowe, ogórki, szynki oraz wszelkiego rodzaju konserwy mięsne i szproty itd.

Z artykułów dotychczasowo eksportowanych do Ameryki z włókiennictwa, są: juta, stożki wełniane kapeluszowe, rękawiczki bawełniane, szalik wełniany, chustki fantazyjne oraz drobne partie próbne gotowej konfekcji i tkaniny bawełniane pościelowe, t. zw. „tik“.

Zainteresowanym polecić mogę Izbe Amerykańsko-Polską w Nowym Jorku, której dyrektorem od niedawna został p. Miłkowski z Chicago, człowiek o wielkim zrozumieniu spraw importowo-eksportowych, znawca stosunków amerykańskich i dobrze wprowadzony w sferach kupieckich U.S.A.

### Z rynku pieniężnego

Wczorajsze notowania walut naogół niewiele różniły się od notowań onegdajszych. Na giełdzie warszawskiej dewiza na Londyn zmniejszała o 1 punkt do 26.23, zaś kabeł na Nowy Jork podniósł się o 5/8 punkta do 5.27 i 3/8. Pozostałe notowania bez zmian.

Bank Polski płacił za funty 26.12, za dolary 5.23 i pół.

Na prywatnym rynku łódzkim cokolwiek mocniejszy był dolar. Dolar efektywnie oddawano 5.27, kupowano po 5.25, złote po 9.07 i 9.05. Kurs funta nie uległ zmianie i wynosił 26.25 w żądaniu i 26.20 w płaceniu. Marka 1.44—1.43.

Dla papierów wartościowych tendencja była niejednolita. Poż. stabilizacyjna lekko podniosła się do 62.50 w sprzedaży i 62.25 w kupnie, zmniejszała natomiast dolarówka do 52.50 w sprzedaży i 51.50 w kupnie oraz 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933, których kurs wyniósł wczoraj 48.00 w żądaniu i 47.75 w płaceniu.

### Giełda pieniężna.

Warszawa, 12 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obrót dewizami był nieco mniejszy. Notowano: Amsterdam 360.95, Bruksela 89.52, Londyn 26.23, przekaz teleg. na Nowy Jork 5.27.38, Paryż 35.01, Praga 21.96, Stockholm 135.25, Zurych 173.30. W obrotach prywatnych: marka niem. 142, szyling austriacki 99.75, korona czeska 19.25, gulden gdański 99.50, frank fr. 35, frank szwaj. 173.20, dolar 5.26.50, złoty 9.05, rubel polski 4.84, rubel srebrny 1.32, bilon 0.64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.23.

AKCJE. Notowano: Bank Polski 94, Nielew 44.50, Lilpop 9, Ostrowiec 25—24.50, Starachowice 34.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Notowano: 4 proc. premijowa dol. 52, 5 proc. konwers. 60.50, 6 dolarowa 64.88, 7 proc. stabilizacyjna 62.38—62.50, w odcinkach po 500 dol. 63, 8 proc. oblig. Przemysłu Polskiego funtowe 90.75, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 44.75—45—44.75, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie poznańskie w złotych w zlocie 42, 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 — 53.25—53.75, 5 proc. L. Z. Łodzi z r. 1933 — 47.88, 6 proc. m. st. Warszawy VIII i IX emisja 54.75. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. warszawska dol. 67.75—77.50, 3 proc. państwowa renta ziemiska 50—49.55—49.50. Za 8 proc. dillonowską żądano 91, a za 7 proc. śląską chcieli płacić 69.25. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27.25.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.2575—5.255, dolarówka — 52.50—52.00, pożycz. konwersyjna 61.00—60.75, pożycz. stabilizacyjna 62.75—62.25, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 48.00—47.75, Bank Polski 94.25—93.75. Tendencja utrzymana.

### ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.60—13.80, pszenica 21.00—21.25, pszenica zbierana 20.75—21.00, jęczmień przemysłowy 14.25—14.50, jęczmień browarowy 14.75—15.75, owies jednolity 15.75—16.00, owies zbierany 15.25—15.75, mąka żytnia 1) 18.75—19.25, mąka żytnia 2) 20.50—21.50, mąka pszenna 33.00—35.00, otręby żytnie 9.75—10.00, otręby pszenne 11.25—11.50, otręby pszenne grube 11.50—11.75, rzepak 41.00—42.00, drożdż. Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 13.50—14.50, makuch rzepakowy 15.50—16.50, koniuczyna czerwona 105.00—140.00, koniuczyna biała 70.00—100.00, wyka 23.00—25.00, peluska 21.00—23.00, siemie 36.00—38.00, seradela 21.00—23.00, ziemniaki 4.50—5.00.

### NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 11.41, marzec 11.31, kwiecień 11.14, maj 10.96—97, czerwiec 10.81, lipiec 10.66, sierpień 10.58, wrzesień 10.48, październik 10.32—33, listopad 10.32, grudzień 10.32, styczeń 10.36.

NEW ORLEAN. Loco 11.42, marzec 11.25, maj 10.87, lipiec 10.57, październik 10.27, grudzień 10.29, styczeń 10.31.

LIVERPOOL. Loco 6.27, marzec 5.98, kwiecień 5.93, maj 5.88, czerwiec 5.83, lipiec 5.79, sierpień 5.71, wrzesień 5.65, październik 5.58, listopad 5.54, grudzień 5.54, styczeń 5.54, luty — 5.53, marzec 5.53, kwiecień 5.51, maj 5.49.

EGIPSKA. Loco 9.39, marzec 8.94, maj 8.75, lipiec 8.56, październik 8.48, listopad 8.23, styczeń 8.10, luty 8.10.

UPPER. Loco 8.45, marzec 7.21, maj 7.19, lipiec 7.14, październik 6.81, listopad 6.69, styczeń 6.66, luty 6.66.

BREMA. Loco 13.45, maj 12.08, lipiec 11.98, październik 11.82, grudzień 11.83.

ALEKSANDRIA (Sakkelaridis). Marzec — 15.74, maj 15.30, lipiec 14.95, listopad 14.71, styczeń 14.42.

### Spadek protestów wekslowych

W styczniu rb. zaprotestowano ogółem na terenie Polski, według danych G. U. S., 135,6 tys. sztuk weksli na sumę 20.1 milja. zł. wobec 138.3 tys. sztuk wartości 20.5 milja. zł. w grudniu i 128.8 tys. sztuk na sumę 23 milja. zł. w styczniu 1935 r.

W woj. łódzkim zaprotestowano w styczniu 23.1 tys. weksli na sumę 2.7 milja. zł., z czego na samą Łódź przypadało 16.700 sztuk weksli wartości 1900 tys. zł.

# Morderca harcerza przed sądem w Warszawie

## Jak doszło do zbrodni. — Oskarżony wywierał zgubny wpływ na Pietraszewicza. — Krwawe spotkanie na ulicy

Warszawa, 12 marca.

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się ponury proces.

Na ławie oskarżonych zasiadł były harcerz - drużynowy, Marian Nowak. Zastrzelił on harcerza, Sergiusza Pietraszewicza.

Nowak pracował w harcerstwie oddawna. Kierował drużyną, złożoną z 31 osób.

Sergiusz wstąpił do drużyny harcerskiej za namową swego ojca, inżyniera Pietraszewicza.

Przed wojną inż. Pietraszewicz spędził kilka lat w Rosji, gdzie utrzymywał bliższe stosunki z pewną niewiastą. Powiła ona dwoje nieślubnych dzieci, z

których jednym był właśnie Sergiusz. Po wojnie wrócił inż. Pietraszewicz do Polski. Tu zawarł legalny związek małżeński i za zgodą żony sprowadził z obczyzny swych dwóch nieślubnych synów.

Sergiusz był niezwykle krnąbrny. Między nim a ojcem dochodziło często do sporów.

Ojciec nakłonił go do wstąpienia w szeregi Związku Harcerskiego, spodziewając się, że syn nabierze tam większej oglądy.

Drużynowy Nowak wielokrotnie interwenjował w zatargach, jakie powstawały między synem a ojcem.

Po pewnym czasie przekonał się jednak inż. Pietraszewicz, że Nowak wy-

wiera ujemny wpływ na jego syna.

Wobec tego wysłał go do Lwowa i zapisał do jednego z tamtejszych gimnazjów.

Były drużynowy odwiedzał często Sergiusza w tem mieście. Niezadowolony z takiego obrotu ojciec odebrał syna z lwowskiego gimnazjum i sprowadził go spowrotem do Warszawy.

Starał się on wszelkimi sposobami uwolnić go od Nowaka.

Pewnego dnia młodzieńcy spotkali się znów na ulicy. Sergiusz, rozżalony na Nowaka, uderzył go łaską w twarz.

Oburzony tem drużynowy, dobył rewolweru i dał w kierunku chłopca szereg strzałów.

Sergiusz padł trupem.

Nowak rzucił się do ucieczki. Wolał przytem, dla zmylenia pogoni: — „Trzymajcie bandytc“.

Zabójcę aresztowano.

Jak wykazało dochodzenie, na krótki czas przed krwawą zbrodnią został on usunięty z szeregów harcerstwa za przywłaszczenie sobie kilkudziesięciu złotych i złe wywiązywanie się ze swych obowiązków.

# Zamiast 100--odebrał 2850 zł.

## Sąd skazał Rynhorna na 1 rok więzienia

W banku, przed kasa, czeka kilku interesantów. Jedni mają coś wpłacić, inni czekają, by podjąć pieniądze. Kasjer wywołuje numer. Jeden z czekających, sądząc, że to jego numer, zgłasza się do okienka. Ma podjąć sto złotych za weksel oddany do inkasa. Kasjer wyplaca mu, zamiast setki, 2850 złotych. Klient banku pieniądze czempredzej chwycił do kieszeni, nie podpisując nawet jakiegś kwitku, i w pośpiechu opuszcza lokai.

Tym klientem był wczorajszy oskarżony w sprawie w sądzie okręgowym — Lajb Hersz Rynhorn.

Rzecz działa się 18 grudnia r. ub. w Banku Komercyjnym przy ul. Piotrkowskiej 26.

Kasjer wywołał Nr. 5822, Rynhorn miał numer następny — 5823 i być może, że — istotnie — przestąpił się dość, że zgłosił się ze swym numerem, gdy wzywano posiadacza numeru o jednostkę niższego.

Kasjer zanotował w swych wykazach, jaki był numer kontroliki do wypłaty sumy 2850 złotych i tą drogą z łatwością ustalił nazwisko i adres Rynhorna. Teżo wieczora kasjer zgłosił się do oskarżonego i prosił go, by mu pieniądze zwrócił. Rynhorn wyparł się wszystkiego, twierdząc, że wogóle tego dnia nie był w banku.

Powiadomione władze wdrożyły do dochodzenia i przedewszystkiem dokonały rewizji w mieszkaniu Rynhorna. Zna leżono dobrze ukrytą książeczkę na P. K. O. z świeżym zupełnie wkładem w wysokości 2.000 złotych. Książeczka opiewała na imię siostry Rynhorna — Lai. Rynhornówna twierdziła, że sumę tę złożyły na jej ręce jej siostry, służące, które zawsze właśnie jej powierzały swe oszczędności.

Okazało się, że siostry nie miały oszczędności, że suma została złożona w banknotach stu złotych i że również w stu złotych banknotach pobrał pieniądze z banku Rynhorn i wreszcie dochodzenie ustaliło, że ani Rynhorn ani jego siostry — ludzie ubodzy — nie mogli nagle stać się właścicielami tej dość poważnej sumy — że zatem pieniądze te pochodziły tylko z banku i zostały przez Rynhorna przywłaszczone.

W toku dochodzenia oboje starali się za wszelką cenę wyprzeć winy. Wczoraj jednak, na sprawie, przyznali się do wszystkiego.

Sąd zobowiązał Rynhornównę do zwrotu 2000 złotych bankowi i pod tym warunkiem zawiesił jej karę 8 miesięcy więzienia. Rynhorn został skazany na rok więzienia, jednak połowę kary sąd z mocy amnestji mu darował, a drugą połowę zawlecił. (g)

### Zachwył Publiczności

wywołał na wczorajszej premierze w kinie „CASINO“ porywający gigantyczny SUPER-FILM

# KAPITAN BLOOD

W roli tytułowej ERROL FLYNN  
Król aktorów i aktor królów

# Ruch emigracyjny w Polsce

## Reemigracja niemal całkowicie wyrównuje emigrację

Ostatnio Główny Urząd Statystyczny opublikował liczby wychodźstwa i powrotu wychodźców w roku ubiegłym. Ogółem opuściło Polskę w roku 1935 (w nawiasach podajemy liczby za rok 1934) — 53.812 osób (42.563), z tego 19.189 do krajów europejskich (21.761), do pozaeuropejskich 34.623 (20.802). Największą liczbę wychodźców do krajów europejskich zanotowano do Łotwy 16.114 (11.993). W grupie krajów pozaeuropejskich największą liczbę emigrantów zanotowano w kierunku Palestyny — 24.758 (12.685) Argentyny — 3.619 (2.057), Kanady — 1.408 (1.354), Brazylii — 1.314 (2.004), St. Zjednoczonych — 1.210 (1.482).

W roku ubiegłym powróciło do Polski ogółem 53.438 osób (34.032) w tem z krajów europejskich 51.682 (31.770), z pozaeuropejskich — 1.756 (2.262). Najwięcej powróciło z Francji — 35.451 (20.204), z Łotwy — 15.301 (10.120). Z krajów pozaeuropejskich powróciło z Kanady 521 osób (617), z Argentyny — 436 (759), z Palestyny — 298 (216), ze St. Zjednoczonych — 229 (308).

Jak widać z powyższych liczb — o ile cho-

dzi o kraje europejskie — reemigracja znacznie przekraczała liczby emigracji. O ile natomiast chodzi o kraje pozaeuropejskie reemigracja była w porównaniu z emigracją stosunkowo nieznaczna. Jeżeli chodzi o reemigrantów, to najwięcej powróciło ich z Francji, co wiąże się ze znaną akcją Francji usuwania z kraju obcokrajowców. Jeśli chodzi o reemigrację z Łotwy, to co do liczby równa się ona prawie emigracji do Łotwy, czyli że chodzi tu o emigrację sezonową wychodźców, udających się na roboty rolne i powracających w lwiej części z chwilą ich ukończenia.

Moskwa, 12 marca.

(PAT) Pociąg powietrzny, złożony z samolotu i szybowca, dokonał rekordowego lotu, wznosząc się na wysokość 10.360 m., gdzie temperatura wynosiła 60 st. poniżej zera.

Na wysokości tej szybowiec odczepił się od samolotu i szczęśliwie wylądował. Samolot pilotowany był przez lotnika Premana, a szybowiec przez lotnika Stefanowskiego.

# GRAND KINO

DZIS I CODZIENNE

Czarująca komedia wiedeńska

# KTO OSTATNI CAŁUJE

LIANA HAID  
IWAN PETROWICZ  
HANS MOSER  
HANS RICHMANN  
Muzyka: ROBERT STOLZ

### OFIARA NA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Jak się dowiadujemy, z okazji 50-lecia pracy dyr. Karola Kenigsberga, pracownicy zakładów przemysłowych I. K. Poznańskiego złożyli na ręce prezydenta miasta płk. Głazka, jako przewodniczącego komitetu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym, 725.

Komitet przesłał im w dniu wczorajszym podziękowanie.

### ODCZYT O MEDYCYNIE TYBETAŃSKIEJ.

Dzisiaj o godz. 20-ej odbędzie się w sali Filharmonji odczyt znanego lekarza tybetańskiego z Warszawy Mieczysława Piastuszkiewicza.

Prelegent poda między innymi szereg przykładów z osobistej praktyki wyleczenia systemem tybetańskim różnych chorób. Lama tybetański nie leczy tylko bólowe miejsca, ale stara się zawsze o doprowadzenie do stanu normalnego całego organizmu. P. Piastuszkiewicz, jako rzecznik tejże medycyny stosuje apologetyczny system. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczkami.

### NOWA ZDOBYCZ RADJOFONJI

Jest rzeczą powszechnie znaną, że zakłócenia atmosferyczne stanowią poważny czynnik zmniejszenia u nabywcy odbiornika, nieorientującego się w tem zjawisku. Sprawy te rozwiązują najlepiej odbiorniki zaopatrzone w trzeci zakres fal, ultra-krótkich, który to zakres fal jest najmniej czuły na wylądowania atmosferyczne i pokrewne przeszkody, oraz umożliwia czysty i dźwięczny odbiór z jednakową siłą w dzień i w nocy, niezależnie od pory roku. Niestety, o zaletach trzeciego zakresu fal, zbyt mało poinformowani są nabywcy radjoodbiorników. Jak nam wiadomo fabryka radjoodbiorników „Elektrit Co“, zaopatruje wszystkie swoje odbiorniki w trzeci zakres fal, chcąc umożliwić nabywcom jaknajlepszy odbiór w porze wiosennej i przez cały okres letni.

### ZÓLTE ŚWIATŁO SAMOCHODOWE ZWIĘKSZA BEZPIECZENSTWO JAZDY.

Przepisy o ruchu kołowym wymagają, aby podczas nocnej jazdy każdy pojazd mechaniczny był zaopatrzony w reflektory oświetlające drogę przed sobą. Przy mijaniu się wozów kierowcy powinni obniżać snop światła, aby nie razić wzroku osób jadących z przeciwniej strony.

Kto jeździł już w nocy samochodem, ten zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, na jakie narażony jest woźnica lub kierowca samochodu, oślepienemu strumieniem światła z potężnych reflektorów samochodowych. Snop światła rzucony nawet z dużej odległości na kilka sekund dosłownie paraliżuje nerw wzrokowy i pozbawia orientacji człowieka, który się znajduje w promieniu jego zasięgu.

Jedynym racjonalnym rozwiązaniem problemu oślepienia jest używanie światła filtrowanego, pozbawionego szkodliwych dla wzroku promieni niebieskich i fioletowych. Rolę filtra w tym wypadku spełnia żółte szkło białki żarówki samochodowej, które ze względu na swą właściwość selektywnie nosi nazwę „Selectiva“. Żarówki samochodowe z żółtego szkła „Selectiva“ wyrabia znana firma PHILIPS.

**CZYŚCI I ZAPOBIEGA PRÓCHNICY ZĘBÓW MYDEŁKO CHERYS**

**KARUZELA**

tygodnik obrazkowy przygód ciekawych i wesołych  
ULUBIONA LEKTURA MŁODZIEŻY I DZIECI

**Prenumerata miesięczna 40 gr.**

wraz z odnoszeniem do domu w Łodzi

Prenumeratę przyjmuje Administracja „REPUBLIKI”,  
Piotrkowska № 49 Piotrkowska № 49

**IDEALNY KREM TO IDEALNA CERA**

Dzięki zawartości składników odżywczych, odmładza cerę i nadaje jej gładki matowy wygląd.



**CACHET DE PARIS**

KREM MATOWY NA DZIEŃ

KREM ODŻYWCZY NA NOC

**BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ**

**„PROMIEN”**

ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81)  
TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1936 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie. Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

**Posady**

**Rozmaite**

**BIURALISTA** (stka) względnie praktykant poszukiwany od zaraz do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty składać do Adm. nin. pisma pod „Zaraz”. 15

**MASZYNISTKA** przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Wiadomość tel. 101-11.

**LEPSZA** osoba poszukuje zajęcia sekretarki lub zajmie się zarządaniem dużego domu u wdowca. Łask. zgł. sub. „K. K.”

**Nauka i wychowanie**

**RUTYNOWANA** nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Szttylerowa Poludniowa 23, m. 9.

**ANGIELSKIEGO** konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

**ANGIELSKI**, francuski gruntownie udziela. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11-1 codziennie.

**DROBNE** ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

**AKUSZERKA** przyjmuje chorych od 3-5. Dyskretna. Al. Kościuszki 41, parter, tel. 170-18.

**OKAZJNIE** do sprzedania aparat fotograficzny Kamera-Werke Zeiss-Tessar 4,5 statyw i lampa lukowa. Oferty sub. „Rolleiflex”.

**Zagubione dokumenty**

**LENICA ANDRZEJ**, Al. 1-go Maja 68 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 10. —

**ZGINAŁ** kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. licznka 21724. Nr. fabr. 635077, Gtli Unger, zam. Łódź, Wólczajska 27.

**M. ABRAMOWICZ**, Zgierska 42 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15. — liczn. 5359532/49018.

**Kupno i sprzedaż**

**KUPIE** maszynę swetrową gładką 12-c lub 14-stkę szeroką od 60-ciu cm. — Oferty sub. „B. J.” 15

**KUPIE** natychmiast okazjnie dywan 3x4 metry. Oferty „Gotówka”.

**OKAZJNA SPRZEDAŻ** mebli w kompletach i pojedynczo po cenach nietylko niskich. Także kupno mebli dywanów, porcelany itd. Andrzej 7, front pwnica. 29

**Lokale**

**ZŁ. 30.—** pokój umeblowany z klatki schodowej (garsoniera) „Geguz”, Piotrkowska 62, tel. 17-111.

**POSZUKIWANY** pokój umeblowany duży (lub dwa małe) w centrum dla młodego małżeństwa. Oferty do Adm. nin. ze szczegółami: „Wyplacalni”.

**ŁADNY** pokój z wszelkimi wygodami do oddania, Wiadomość ul. 11-go Listopada 30, m. 15.

**POKÓJ** z meblami na parterze do odstąpienia od zaraz, Kilińskiego 162, m. 43. Oglądać można od 4-ej popoł.

**W WILLI** w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia z oddzielnym wejściem. 65 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

**LOKALE** fabryczne, transmisją, centralnym ogrzewaniem, tania do wynajęcia. Telef. 193-74.

**POKÓJ** umeblowany z wszelkimi wygodami w b. czystym domu przy izrodzinie dla pana, do wynajęcia. Zawadzka 49, m. 25. 26

**POKÓJ** wprost od gospodarza poszukiwany. Oferty z podaniem komornego sub. „Pokój”.

DR. MED. **H. Różaner**  
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

**Narutowicza 9**, front, II piętro, tel. 128-98. Przyjmuje od 9-1 i od 5-9 w.

DR. MED. **Al. Kopciowski**  
**Gdańska 37**, tel. 232-55. Przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

DR. MED. **S. Kantor**  
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH  
**ul. PIOTRKOWSKA 90**, Telef. 129-45. Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz w niedziele i święta od 8-2 po poł.

DOKTOR **H. SZUMACHER**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
**Piotrkowska 56**, tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

POSZUKIWANY **POKÓJ**  
z kuchnią niedrogą, nie wyżej drugiego piętra. Oferty kierować proszę do „Republiki” pod „J. N.”.

DOCENT DR. MED. **Benedykt Dylewski**  
Choroby uszu, nosa i gardła  
Choroby mowy i głosu.  
**Łódź, Bandurskiego 12-3**.  
Przyjmuje od g. 4-6 pp. tel. 222-80.

DR. MED. **WOŁKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.  
**CEGIELNIANA 11**  
Telefon 238-02  
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

DR. **W. BALICKA**  
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)  
Nr. tel. 194-03  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12,45-2,15 i od 6-8-cj.

LEKARZ - DENTYSTA **F. Kopciowska**  
Przyjmuje od 9-3-cj  
**Gdańska 37**, tel. 232-55  
od 4-7-cj w Lecznicy  
**Piotrkowska 294** tel. 122-89

**„Czystość”**  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi — Czystczenie szyb.  
Ceny konkurencyjne.  
**PIOTRKOWSKA 44**, telefon 167-45.

**„RAKIETA”**  
ul. Sienkiewicza 40.  
Tel. 141-22

Pierwszy na świecie film w barwach naturalnych

**Sala Filharmonji**  
**Dziś 13-III 1936 r. ODCZYT**  
**Mieczysława Piastuskiewicza**

**Becky Sharp**

W roli głównej: **MIRJAM HOPKINS**  
Realizacja: **ROUBEN MAMOULIAN**

Początek w dni powszednie o godz. 4 popoł., w soboty, niedziele i święta o 12 w poł.  
Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

**Jak uzdrawia chorych**  
**Medycyna Tybetańska**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 150-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI”**  
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w teście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w teście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zpłat lub powtórzenia ogłoszenia.